

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujący Najwyższy rozkaz dzienny:

Mianuję Jego Królewską Wysokość Księcia Roberta Württemberskiego majorem w pułku dragonów imienia Arcyksięcia Albrechta nr. 9.

Wiedeń, 11 kwietnia 1904.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 kwietnia b. r. najmileściwiej zatwierdzić wybór Jana Skirlińskiego, właściciela dóbr w Kryspinowie, na prezesa, i dr. Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Karłowicach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. zamianować najmileściwiej nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu w Krakowie, dr. Jana Raczyńskiego, profesorem nadzwyczajnym chorób dziecięcych w Uniwersytecie lwowskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. nadać najmileściwiej zatrudnionemu przy krakowskiej Dyrekcji policyi, praktycznemu lekarzowi dr. Albinowi Kazimierzowi Schwarzwowi, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 kwietnia.

O rozpoczynającym się jutro dalszym ciągu sesji parlamentarnej wypada przypuszczać, że wniesie on pewne uspokojenie i pohamuje wybryki obstrukcyjne. Ze wszystkich obozów dochodzą głosy uznające szkodliwość taktyki opozycyjnej. Nie ma jeszcze tej odwagi, która stanowczo zerwałaby z rzeczą, przez wszystkich potępioną, — ale są przynajmniej podstawy do nadziei, że i to z czasem przyjdzie.

Jako ważny symptom usposobienia panującego w obozie czeskim godzi się podnieść mowę posła Fiedlera, — daleko odbiegającą od tezy, którą Młodoczezi głosili jeszcze przed rokiem. Słyszało się przecie wtedy, że dopóki Czechy nie uzyskają swego prawa państwowego, jest obowiązkiem ich reprezentantów w Radzie państwa, dążyć wszelkimi sposobami do obalenia konstytucji. Wypowiedział to ongi bez osłonek p. Forst w swej znanej mowie kulińskiej — a programu tego trzymano się w kołach czeskich, jakby istotnie w nim tkwiło zbawienie.

Nie upłynął jednak rok jeszcze, a już przekonali się politycy czescy, że zapalczywość uwiodła ich na manowce. I jakkolwiek wstyd im przyznać się, znać jednak, iż przyskoczyli otrzeźwienie. Technie niem także mowa p. Fiedlera i dlatego zasługuje na baczny uwagę.

Niepodobna, powiedział on, ludzi się nadzieją, że zdobywszy czeskie prawo państwowe, mogliby Czechy z zupełnym spokojem patrzeć w przyszłość. Zdobyć miałyby teoretyczne wyłączenie znaczenie, gdyby narodowy byt Czechów nie był należycie zabezpieczony. Tego zaś dokonać może jedynie Państwo — i to o tyle, o ile samo jest możne i potężne. Dbałość więc o umocnienie Państwa należy do obowiązku każdego, kto żyje Czechom lepszej przyszłości. — Fantazję o rozdziale od Węgier należy stanowczo potępić. Jej urzeczywistnienie zdaloby Czechów na łaskę i niełaskę Niem-

ców. Przeciwnie dążyć należy, aby weszły pomiędzy obu państwami Monarchii zacieśniły się jak najbardziej, bo wzmocni się tym sposobem mocarstwo Państwa. Ogółem program państwowo-prawny ustąpić musi miejsca programowi mocarstwowemu i wówczas dopiero uzyskać by można podstawę do ziszczenia się żądań narodowych.

Przedewszystkiem żądać muszą Czesi, by wzrósł ich wpływ w władz centralnych i aby dana im była możność przerzucenia punktu ciężkości ze spraw politycznych na ekonomiczne.

Czeska obstrukcja wynika stąd, że Niemcy odmawiają wprowadzenia czeskiego języka urzędowego i założenia czeskiego Uniwersytetu w Bernie. Na obstrukcję czeską w Radzie państwa odpowiadają Niemcy obstrukcją w Sejmie, a błędem byłoby, znając finanse krajowe, niedoceniać jej znaczenia. „Nie wszystkie warstwy, prawil p. Fiedler dalej, są dość uspołecznione, żeby na korzyść obstrukcji rezygnować z wielu materialnych potrzeb. W kołach naszych wyborców objawiają się już liczne głosy, domagające się zaprzestania obstrukcji. Ja sam przypuszczam, że konsekwentna obstrukcja doprowadzi musi do anarchii“.

A więc jest nawet przyznanie — to już bardzo dużo. Jakkolwiek też w dalszym ciągu p. Fiedler usprawiedliwia obstrukcję czeską i nie widzi możliwości zaprzestania jej na razie — nikt chyba tych słów jego nie będzie brał zbyt do serca, zwłaszcza, że nastąpiło spotkanie się z uwagą, iż czeska obstrukcja wykazała niemożliwość niemieckiej hegemonii w Austrii. Gdy zaś zadanie, jakie jej wyznaczono, jest już spełnione — jakże więc cel miałoby dalsze pielegnowanie metody, o której ma się przekonanie, że najżywością interesem narodowym przynosi szkody i nawet z opinii znacznej liczby wyborców pozostaje w sprzeczności.

Nastąpiła więc gruntowna zmiana w poglądach młodoczechów; obudziło się w nich samych pragnienie zejścia z drogi, na którą zapędzili się niebacznie. Nie potrzeba prawdopodobnie dużych koncesji, by zaniechali obstrukcji. Nie wyrzekają się jej na razie dla salwowania decorum; pozostają przy niej, aby nie powiedziano, że była bezowocną.

Ubolewać tylko należy, że nie zanoszą się na to, by Niemcy korzystając z sytuacji,

ułatwili także ze swej strony parlamentowi powrót do normalnych stosunków. Mieć wszakże wypada nadzieję, że i u nich własny dobrze zrozumiany interes odniesie zwycięstwo nad zaślepieniem i że ostatecznie drogą wzajemnych ustępstw pójdzie w niepamięć nieszczęśliwa waśń narodowościowa, narażająca na ciężkie straty całe Państwo, ale przede wszystkim obie strony poważnione.

Z sejmu węgierskiego.

Na sobotnim posiedzeniu Izby deputowanych motywował poseł Kelemen (ze stronnictwa Kossutha) wniosek w sprawie rewizji ustawy wyborczej. Wnioskodawca domaga się, aby przy rewizji ustawy wyborczej przyjęto następujące zasady: Wybory mają być powszechne. Uprawniony do wyborów ma być każdy, kto płaci podatki państwowe, uczynił zadość służbie wojskowej, włada w mowie i piśmie językiem węgierskim. Głosowanie ma się odbywać publicznie w gminach. Okręgi wyborcze mają być w ten sposób podzielone, aby na każdy okręg co najmniej przypadało 25 wyborców, mówiących po węgiersku.

Prezes gabinetu hr. Tisza odpowiedział, że nie wchodzi w meritum wniosku Kelemana, gdyż trudno wyznaczać ustawodawstwu z góry zasady, jakich się ma trzymać. Owszem należy mu zostawić zupełnie wolną rękę. Prosi Izbę, aby wniosku nie stawiała na porządku dziennym. Izba uchwalała w myśl żądania hr. Tiszy.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad przedłożeniem o regulacji plac urzędników komitatów. Poseł Buzath imieniem partii ludowej oświadczył, że ponieważ w ostatnich czasach podatki ogromnie wzrosły, przedłożenie to przyjmie partya ludowa tylko pod tym warunkiem, że rząd równocześnie zobowiąże się wnieść przedłożenie, oznaczające minimum egzystencji, wolnej od podatku. Dalszą dyskusję odroczonego na poniedziałku poczem obradowano nad interpelacyami.

Z Włoch północnych i środkowych.

(Ciąg dalszy).

W Parmie szukałem sławnych fiołków parmeńskich, ale ich nigdzie nie mogłem zobaczyć, jakkolwiek przeszedłem wszystkie pryncypalne ulice i place. Jakoż w ogóle miasto to, jakkolwiek liczy do 5000 mieszkańców, robi wrażenie bardzo ubożuchne. Wszędzie zaniedbanie, nawet pałac królewski trochę odrapany; wystaw sklepowych prawie żadnych niema.

Natomiast napatrzyć się tu można do syta dziełom malarskim Correggia, w kościołach i w królewskiej galerii obrazów; to też głównie dla poznania arcydzieł Correggia przyjeżdżają turyści do Parmy.

Znacznie pokazniej, — przedewszystkiem czystiej prezentuje się sąsiednia Modena. We wspinałym, nadzwyczaj okazałym pałacu byłych książąt panujących z rodziny Este umieszczona jest dziś szkoła wojskowa; muzeum zaś esteńskie darował ostatni książę miastu Modenie, ażeby je uchronić od konfiskaty przez rząd włoski.

Przez środek Modeny przechodzi i przecina miasto na dwie części starożytna Via Emilia, gościniec jeszcze przez Rzymian zbudowany dla celów wojskowych, a dotychczas znakomicie utrzymany. — A nasze biedne bruki lwowskie niestety ani kil-

ku lat przetrwać nie mogą i są przedmiotem nieustannej troski miejskiej komisji budżetowej i jej podkomitetu „nożyczkowego“.

W Wielką sobotę, kiedy Lwów zasypały został śniegiem, jak się z telegramów dowiaduję, przybyłem do Pizy, która zaprezentowała mi się przy najpiękniejszej, słonecznej, jasnej pogodzie.

Dziwnie się kójarzą pojęcia i myśli ludzkie. Kiedym stanął przed sławną dzwonią pizańską i kiedym z jej szczytu patrzył na Duomo, na Battistero i na rozległą panoramę, jaka się stąd rozciąga, przypomniał mi się uporczywie niemiecki podręcznik fizyki Piska, z którego niemal przed pół wiekiem uczyliśmy się prawideł statyki na nieudolnie wykonanej ilustracji krzywej wieży pizańskiej. — Tak samo też w olbrzymiej pięcioramowej katedrze przede wszystkim zwrócić musiałem uwagę na lampę wiszącą w środku kościoła, bo z owego podręcznika fizyki wiedziałem już jako małe chłopię, że Galileusz patrząc na przypadkowe wahanie się tej lampy odkrył w umyśle swym prawdziwo wahałowe i ustalił je następnie naukowo.

Z pomiędzy wszystkich cmentarzów włoskich, a jest ich przecież tyle pięknych i wspaniałych, (boloński, genuński, rzymski przy św. Wawrzyńcu) niezaprzeczenie najciekawszym i najbardziej widzenia godnym jest cmentarz pizański.

Od przeszło stu lat nie chowają już nikogo na tym cmentarzu, który jest obecnie muzeum prymasowskim; arcybiskup Pizy ma bowiem wyjątkowy tytuł prymasa Włoch.

Cmentarz ten zupełnie się różni od wszystkich innych; nie jest rozległym parkiem, ozdobionym kwiatami, jak inne cmentarze, lecz podłużnym czworobokiem o przeszło stu metrach długości i pięćdziesięciu szerokości, otoczony murem. Jest to więc właściwie wielka wydłużona sala, mająca zupełnie tę samą strukturę, co zwykłe krużganki (cortille) klasztorne we Włoszech.

Najciekawsze na tem campo santo są freski, na ścianach podłużnych, a mianowicie jeden wielki obraz zwany „tryumfem śmierci“ z wieku czternastego. — Nie wiadomo na pewno kto fresk ten malował, a obecnie właśnie toczy się o to polemika między uczonymi znawcami, czy autorem jest Lorenzetti, czy Orcagna; a więc czy obraz jest tryumfem szkoły pizańskiej, czy sieniejskiej.

Ale mniejsza o to; mnie z mego stanowiska chodziło przede wszystkim o wrażenie, jakie przedziwny ten obraz na widza wywiera.

I znowu dziwne skojarzenie myśli! — Czytałem bezpośrednio przed wyjazdem do Włoch, K. Tetmajera „Na skalnem Podhalu“ i zachwyciłem się naiwnością Samka zbójnika, który miewał czasami „widzenia“, a przynajmniej umiał barwnie o nich opowiadać. Arcyzabawnym i charakterystycznym jest opowiadanie Samka o zjawieniu się u niego Śmierci i o walce, jaką dyabeł z aniołem stoczyli o duszę sankową „Co byk był za anioł, żeby nie dał dyabłowi rady“ odgraża się anioł stróż i zmaga dyabła jako

moralnie i fizycznie mocniejszy i ratuje duszę Samka.

To samo naiwne pojmowanie sprawy widzimy na obrazie „trionfo della morte“. — Śmierć przedstawiona jako Megera straszliwa, z wielkim zamachem pokosiła cały szereg głów. Leżą więc obok siebie pokotem wszystkie stany, zrównane beztroską kosą śmierci, a więc: biskup, mnich, dama strojna, żebrak i t. d. Zlatują się jak kruki po świeże dusze ludzkie dyabły, przedstawione jako potworki o pyskach psich, zsonach ostrych i skrzydłach nietoperzy. Ze złośliwą radością wyciągają z gęby nieboszczyków duszę, która wychodzi z człowieka w kształcie małego dziecka! i unoszą to dziecko z tryumfem w powietrze.

Teraz zaczyna się w powietrzu odbijanie dusz pobożnych przez aniołów, którzy uderzają krzyżem dyabła i zmuszają go wypuścić ze swych szponów porwaną ofiarę. Anioł uśmiecha się wdzięcznie do uratowanej duszy i unosi ją do nieba. Widzimy więc nacośnie, że zasadniczo na każdą duszę czyha dyabeł i on pierwszy wyrzyna ją z ust trupa; a dopiero potem przybywa na ratunek anioł i wyrzyna dyabłowi przemocą to, co nieprawie zabrał.

Megera śmierci, z ogromnym rozmachem i wielką siłą namalowana postać, przypomina groźnego anioła zniszczenia Grotteggrowskiego, unoszącego w powietrzu połozone wojny.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Teofil Gerstman.

Z Warszawy.

(Plany rusyfikacyjne generał-gubernatora Czertkowa. — Zamach na Towarz. kredytowe ziemskie. — Kamerjunker Jaczewski).

Z Warszawy piszą do *Czasu*, iż generał-gubernator Czertkow nie ma powodu do szczególnego zadowolenia z rezultatów ostatniej swojej podróży do Petersburga.

Faktem jest naprzykład, iż generał-gubernator warszawski popierał bardzo energicznie w Petersburgu sprawę kolonizacji rosyjskiej w Królestwie przy pomocy Banku włościańskiego. Projekt ów ma na celu szerzenie małej i większej własności ziemskiej rosyjskiej w granicach Królestwa. Ponieważ jednak przedsięwzięcie wymaga zaraz na wstępie bardzo znacznych sum (około 60 milionów rubli), pożyczka ta musiała być cofnięta z tegorocznego budżetu. Zresztą z powodu wojny wszystkie nadzwyczajne kredyty zostały w tym roku skrócone. Generałowi Czertkowowi leżała podobno również bardzo na sercu kwestya reorganizacji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, t. j. projekt wprowadzenia do dyrekcji szczegółowych komisarzy rządowych, lub też zupełnego zniesienia tych dyrekcji. Załatwienie tej sprawy było nierównie łatwiejsze. Generał-gubernator warszawski nie potrzebował udawać się z nią do cesarza lub komitetu ministrów. Do rozstrzygnięcia jej wystarczał minister skarbu. W skutek nalegań Czertkowa, p. Kokowcew miał zgodzić się do prezesa dyrekcji głównej w Warszawie z zezwaniem, by przyspieszył przeprowadzenie tej „reformy“.

W istocie — jak donosi korespondent *Dziennika Poznańskiego* — nadeszła przed kilkoma dniami z ministerstwa skarbu, jako władzy bezpośredniej, pod którą Towarzystwo kredytowe ziemskie pozostaje, depesza, wysłana na ręce dyrektora rządowego p. Arseniewa, z poleceniem zawiadomienia władz Towarzystwa, t. j. dyrekcji głównej w Warszawie, aby „odwlekana przez władze Towarzystwa sprawa reorganizacji dyrekcji szczegółowych przyspieszyć i najpóźniej do 1 października (st. st.) przedstawić ją ministrowi“.

Reorganizacja ta dąży do następnego celu. Ustrój dotychczasowy dyrekcji szczegółowych w 10 miastach gubernialnych Królestwa Polskiego (każda dyrekcja składa się z sześciu wybieralnych radców i prezesa), przekształcony będzie w ten sposób, że dyrekcje czyli agencje będą na filie. Urzędnicy czyli agencje każdej z takich filii, wyznaczeni wprawdzie zostaną przez władze centralne Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, ale zatwierdzani przez rząd, czyli przez ministra skarbu.

Pierwotnym planem generała Czertkowa było, aby dyrekcje szczegółowe pozostały na pozory w tych samych warunkach, jak dotychczas, jednakże z dodaniem każdej z nich komisarzy rządowych, posiadającego władzę naczelną. Projekt ten, jeszcze niebezpieczniejszy od przekształcenia ich w agencje, nie znalazł aprobaty rządu. Komi-

sarz rządowy (dodawać nie potrzeba, że nie mianowanoby na ten urząd Polaka) posiadałby znaczną władzę dyskrecyjną, stanowisko zaś radców, stojących pod jego władzą, stałoby się tylko nominalnem. — Jednakże i forma agencji, z urzędnikami, mianowanymi wprawdzie przez władze centralne Towarzystwa, ale zatwierdzanymi przez rząd, może stać się powodem do przeróżnych zakłóceń i nieporozumień. Najpierw zasada wybieralności radców dyrekcji szczegółowych, zostaje przez ową zmianę usunięta, a następnie rząd zatwierdzać zechce tylko tych agentów, którzy będą dlań dogodni. Istnieje więc obawa, że skład tych agencji będzie musiał być mieszanym, a więc złożonym z Polaków i Rosyan, co zupełnie dotychczasowy kształt i ustrój dyrekcji szczegółowych zmieni. Kolizye, jakie stąd wypłynąć mogą, posłużą rządowi w danym razie do zupełnego przekształcenia zasad i składu całego Towarzystwa kredytowego. — Tymczasem pozostaną wybieralnymi tylko radcowie dyrekcji głównej i komitetu. Ostatni jest najwyższą władzą Towarzystwa.

Urzędnik do szczególnych poleceń przy generał-gubernatorze warszawskim, kamerjunker M. E. Jaczewski, powołany został na stanowisko wice-dyrektora departamentu „obcych“ wyznani w Petersburgu i w tych dniach opuszcza Warszawę.

Dyskusja polska w Berlinie.

W pruskiej Izbie panów.

W sobotę odbyła się w Izbie panów sejm pruskiego dyskusja szczegółowa nad przedłożeniem kolonizacyjnem.

Baron Struckmann oświadczył się za zniesieniem § 13 a.

Hr. Finkenstein powiedział, że ustawa zwraca się tylko przeciw przedsiębiorstwu, nie zasługującemu na zaufanie.

Burmistrz koloński Becker twierdził, że stosunki w prowincjach wschodnich tak się zaogniają, że rząd musi używać ostrej broni.

Minister Hammerstein oświadcza: Niebezpieczeństwo polskie ogromnie wzrosło. Zachodzi konieczność uczynienia wszystkiego co można, by wzmocnić żywioł niemiecki. Potrzeba użyć broni ostrej. Przez przyjęcie § 13 b Niemcy zostaną ekonomicznie wzmocnieni, a prztem położą się koniec śrubowaniu cen ziemi przez banki polskie.

Baron Durant mniema, że lepiej byłoby, gdyby rząd zajął się sam kolonizacją domen, zamiast pozostawiania jej bankom.

Minister rolnictwa Podbielski odparł, że rząd nie może zakupować domen dla braku odpowiednich funduszy. Jeżeli chce się prowadzić skuteczną walkę z Polakami, należy uchwalić także rozszerzenie tej walki na obszary sąsiadujące z prowincjami wschodnimi.

Minister wyznani i oświaty Studt zaznaczył, że rząd przy kolonizacji dlatego proteguje protestantów przed katolikami, po-

nieważ protestanci stawiają lepszy opór polonizacji.

W głosowaniu Izba panów przyjęła przedłożenie kolonizacyjne w brzmieniu komisji, poczem odroczyła się do 9 maja.

W parlamencie niemieckim.

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu w dalszym ciągu dyskusji nad etatem „urząd kancleński“ pos. Krzymiński wystąpił przeciwko ostatnim wywodom sekretarza stanu Posadowskiego i oświadczył, że sposób, w jaki minister pruski postępuje z Polakami, jest obrazem całej kultury. Być może, że należy to do obowiązków pruskiego ministra, podburzać obywateli jednego i tego samego państwa do walki z innymi obywatelami, jest jednak smutną zasługą kancлера, że pod jego rządami hakatyzm rozszerzył moralne i polityczne zamięszanie na całe państwo. Wprost niesłychanem zaś jest, że rozporządzenia wstępują w miejsce ustaw, jak to zaszło w sprawie zapisywania nazwisk polskich. (Okłaski u Polaków).

Kancelarz Rzeszy hr. Buelow w odpowiedzi na onegdajsze wywody pos. Schradera, jakoby w centrum i u agraryuszów spotykał się tylko z niewdzięcznością, odpowiedział, że w polityce nie można się kierować wdzięcznością lub niewdzięcznością, lecz musi się to robić, co odpowiada interesom kraju.

Następnie uchwalono tytuł „urząd kancleński“ i odroczone obrady do poniedziałku.

Z Watykanu.

(Stosunki z państwem niemieckim. — Mianowanie biskupów francuskich.)

Stosunki Watykanu z państwem niemieckim — pisze rzymski informator *Polit. Corresp.* — były niezawodnie bardzo przyjazne za życia Leona XIII., polepszyły się jednak jeszcze bardziej od chwili wstąpienia Piusa X. na tron. W ostatnich czasach zwłaszcza zaszły wypadki, świadczące o tem wymownie. Zaznaczyć jednak wypada, że nie są one wynikiem stosunków politycznych, lub też dyplomatycznych. Gdy Leon XIII., zainaugurował kierunek nieprzyjazny dla trójprzymierza a przychylny dla grupy francusko-rosyjskiej, przyświecała mu pewna istotnie polityczna idea. Zmarły papież mniemał mianowicie, że trójprzymierze jest przeszkodą w odzyskaniu terytorjalnej niepodległości papieżstwa, gdy alians podwójny dopomóż może do osiągnięcia tego celu.

Wręcz przeciwną drogę obrał Pius X. Nie waha się on stawiać czoła rządowi francuskiemu, gdy państwu związanym przez trójprzymierze okazuje niekłamany życzliwość. Postępowanie to jednak wypływa z przyczyn czysto kościelnych, opiera się na fakcie, że we Francji Kościół doznaje przesładowania, w państwach zaś trójprzymierza zażywa zupełnej swobody. Pius X. zamysła podobno postępować z każdym państwem tak,

jak ono obchodzi się z katolikami. Byłoby więc błędem twierdzić, że Pius X., zmieniając program poprzednika, jedną grupę monarchów przekłada nad inne. Na międzynarodowym polu zamierza Papież przestrzegać jak najściślejszej neutralności, nie wyrzekając się jednak okazywania życzliwych uczuć tym państwom, które przyznają katolikom słusne prawa.

Sprawa nominacji biskupów francuskich dotąd jeszcze nie została uregulowana. Wedle wiadomości, jakie otrzymała *Pol. Corr.* z Paryża, upiera się prezydent ministrów Combes przy tem, że żądanie, by przed nominacją porozumiano się z Watykanem, sprzeczne jest z duchem i tekstem konkordatu. Wedle dotychczasowej praktyki minister wyznani zasięgał co do kandydatów opinii Stolicy Apostolskiej, lub też nuncjusza. P. Combes żąda jednak, by na przyszłość rząd miał prawo mianować biskupów bez poprzedniego porozumienia i jedynie w tych wypadkach poddawać się opinii nuncjusza, gdyby skutkiem przeoczenia wybór padł na kandydatów nieodpowiednich pod względem moralnym, lub też kościelnym. Ponieważ Watykan nie chce zgodzić się na taką interpretację konkordatu, na razie więc siedm dycezyj pozostaje bez biskupów.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Raport japoński o ostatnich atakach na Port Arthur.

Tokio. Admirał Togo nadesłał następujący raport: Skombinowana flota nasza rozpoczęła, jak było ułożone, dnia 12 b. m. ósmą atak na Port Arthura. Czwarta i piąta flotylla kontrtorpedowców, oraz czwarta flotylla torpedowców i okręt „Korpmaru“ dotarły o 12 w nocy do wjazdu do Portu Arthura i pomimo reflektorów nieprzyjacielskich, zarzuciły tam miny. Druga flotylla kontrtorpedowców ujrzała z braskiem dnia 13 b. m. torpedowce rosyjskie i po 10 minutowej walce zatopiła go. Nie było czasu na uratowanie załogi, ponieważ zbliżał się parowiec rosyjski „Bojan“. Odkryto także i drugi torpedowiec rosyjski, gdy płynął w kierunku Laontszau. Zaatakowaliśmy go, ale udało się mu dotrzeć do portu. Po naszej stronie było tylko dwóch marynarzy ranionych. Trzecia eskadra dotarła do zewnętrznej przystani Portu Arthura o 6 rano 13 b. m. i rozpoczęła ogień na statek „Bojan“, który również ogniem odpowiedział. Natychmiast wyruszyły z portu statki rosyjskie: „Nowik“, „Askold“, „Diana“, „Petropawłosk“, „Pobieda“ i „Poltawa“ i zaatakowały nas. Nasza trzecia eskadra odpowiadała na ogień tylko od czasu do czasu i z uniesioną cofała się ciagle i w ten sposób wywabiła nieprzyjaciela na 15 mil od portu. W tej chwili ukazała się nasza pierwsza eskadra, którą trzecia eskadra za pomocą telegrafu bez drutu zawiadomiła o nieprzyjacieli i zaatakowała nieprzyjaciela,

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Wiele jeszcze podobnych zakładów istnieje w Osace i Kioto, ale się już przeżyły. Służba wojskowa przerywa tę długą niewolę, zaczęta w dziecinnych latach i nie jeden z młodych internów, zakosztowawszy nawet w koszarach swobodniejszego życia, nie wraca już do swojego „klasztoru“. Zresztą, wciśka się już swolna do załapanych instytucji nieco świeżego powietrza: posyłają już niektórych nowicuszów po dyplomy do szkół handlowych, a to ich psuje. Wkrótce znikną i te ostatnie resztki handlowego feudalizmu.

W japońskim świecie handlowym tak samo, jak w przemysłowym, odbyła się rewolucja. Handel dostarcza dziś więcej niż jednej czwartej części dochodów narodowych. Na same przedsiębiorstwa przewozowe wypada około pół miliarda franków. W cesarstwie istnieje już 56 izb handlowych. Szkołę handlową otwarto w Tokio, a 16 innych szkół lokalnych pobiera subwencje od rządu. Szkoła w Tokio liczy około 500 uczniów, a kurs jest czteroletni; na 120 uczniów przyjmowanych każdego roku, zjawia się zawsze po 400 kandydatów.

W Tokio i Osace otwarto także wielkie muzea handlowe, na wzór wspaniałych zakładów w Filadelfii. Organizacja w tych muzeach doskonale urządzona: wystawione produkty są podzielone na krajowe i zagraniczne.

Jedną z największych ambicji nowej Japonii jest rozwinięcie handlu zewnętrznego. Z 26 milionów jenów w r. 1868 obroty doszły do 136 w r. 1889, a w roku 1901 do 508 milionów, — to znaczy, że w przeciągu lat trzydziestu 16 razy się powiększyły.

W tym coraz wybitniejszym ruchu handlowym najważniejsze miejsce zajęła w pierwszym rzędzie Jokohama. Kobe stara się dziś jej sprostać, a obydwie te porty stoją o wiele wyżej, niż Szangaj. Ale Kobe nie posiada takich warstów inarzędzi, więc handel jego zasadza się głównie na transakcjach. Wielkiem ekonomicznym środowiskiem jest Osaka: kończą tam budowę port, który będzie dostępny dla największych parowców Oceanu; gdy Kobe posiada tylko krótki i ciasny ponton, Osaka będzie miała port tak wielki, że z każdej strony trzy transpacyfiki będą mogły przybijać i na którym będzie biegło pięć linii kolei żelaznych. Dzisiaj, przejazd z Kobe do Osaki drogo kosztuje; wkrótce statki będą przyplwać po pod same fabryki. Już teraz handel zewnętrzny Osaki wzrósł z 4 milionów jenów w r. 1890 do 22 milionów w r. 1901. Wkrótce Osaka będzie najpiękniejszym portem i najludniejszym miastem w cesarstwie.

Japończycy mają za punkt honoru sami zajmować się swoim handlem, to też ich marynarka handlowa jest w pełni rozwoju. Na 7 milionów ton towarów, około 2 miliony — a więc więcej niż ćwierć — znajdowało się pod flagą narodową. Wielkie sto-

warzyszenie pocztowe „Nippon Jusen Kaisa“ posiada przeszło 70 statków i utrzymuje komunikację z Europą co dwa tygodnie, z Ameryką północną i Australią co miesiąc, z Szangaj co tydzień, z Władywostokiem, Niuczwangiem, Tientsinem, Czinapou, Hongkongiem, w różnych porach, rzadziej lub częściej. „Toyo Kisen Kaisa“, trzema wielkimi nowymi parowcami o 600 tonach, wykonywa służbę pomiędzy Hongkong a San Francisco, via Kobe i Jokohama, co miesiąc.

Głównym towarem wywozowym w Japonii jest surowy jedwab; dalej następują nici bawełniane, których wywóz, prawie żaden w 1893 r. doszedł już w 1896 r. do 4 milionów jenów a w 1901 r. 21 milionów. Wywóz węgla japońskiego także wzrasta się coraz bardziej: 3 miliony ton mniej więcej w 1901 r., gdy w 1889 r. był tylko 1 milion, nie licząc tego co spotrzebowują przejezdne parowce.

Kapitalizm, niezbędny dla rozwoju handlu zewnętrznego, wkrada się także do handlu wewnętrznego, aby go przekształcić. Wśród mnóstwa małych sklepików, czasami jeszcze ugrupowanych w specjalnych dzielnicach, gdzie się sprzedaje tylko jeden rodzaj towaru w małej ilości — otwierają się już bazy, gdzie wszystko znaleźć można. Nie są to jeszcze — z wyjątkiem w Ueno — wielkie galerie, obszerne magazyny, na wzór Europy i Ameryki, tylko wąskie, niskie i kręte korytarze, gdzie się chodzi po ubitej ziemi zamiast podłogi, przy blasku kopających lampek naftowych. Ale pomiędzy nimi są także lepiej urządzone, które mają już nawet filie. W wielkich miastach przynajmniej, drobny handel domowy tak samo jak stare, patryarchalne domy handlowe, będą już wkrótce należeć tylko do wspomnień!

Konkurencja japońska.

Naród, złożony z przeszło 40 milionów ludzi, nie może przejść nagle z archaicznego sposobu produkcji do pełni życia ekonomicznego, nie stając się jednocześnie konkurencyjną międzynarodową siłą, z którą liczyć się wypada. Postęp ekonomiczny kraju zaznacza się, pomiędzy innemi tem, że wywozi więcej swoich produktów fabrycznych, niż sprowadza obcych. Czy postęp tego rodzaju objawił się już w Japonii?

Od rewolucji w 1868 r. do dnia dzisiejszego, cyfra wywozów z Japonii coraz więcej wzrasta: przez siedm lat tylko od 1893 r. do 1900 r. wywóz podniósł się z 88 milionów jenów do 287, to znaczy trzykrotnie. W liczbie tej znaczna część, co prawda, przypada na produkty spożywcze, jak ryż — albo surowe materiały, jak bawełna.

Ale dowóz ciężkich materiałów metalurgicznych, jak płyty stalowe, szyny i t. d. utrzymuje się ciagle w tej samej mierze. Dużo mniej sprowadza się teraz lokomotywy, ale lokomotywa, zbudowana w warsztatach kolejowych Tokaido w Kobe, kosztowała jeszcze w 1899 r. więcej niż sprowadzona z zagranicy. Dowóz parowców zupełnie nie dopisuje, ale trzeba powiedzieć, że wielkie statki o 6.000 tonach w Nagasaki, zbudowane zresztą z dowiezionych materiałów — wypadły drogo, drożej zapewne niż gdyby były obstalowane za granicą; przedsiębiorcy na tem stracili. Tylko co do niektórych drobniejszych przemysłów dowóz zmniejszał się stale od 1898 r.

(Ciąg dalszy nastąpi).

który począł się cofać do portu. Wielki okręt wojenny „Petropawłowski” najechał na porzuconą przez nas minę i uległ zniszczeniu.

O godzinie 10 minut 22 spostrzegliśmy okręt nieprzyjacielski, ale nie mogliśmy stwierdzić jego tożsamości. Nieprzyjacielskiej flocie udało się dotrzeć do portu. — Prócz podanych powyżej, straty floty nieprzyjacielskiej były nieznaczne. Nasza pierwsza eskadra dostała się w obieg ognia nieprzyjacielskiego. O godzinie 1 po południu nasze statki cofnęły się, lecz były w pogotowiu do nowego ataku. Dnia 14 b. m. nasze 2, 4 i 5 flotyle kontrtorpedowców i 9 flotyla torpedowców, które połączyły się o godzinie 3 rano, zjawily się przed Portem Artura o godzinie 7 rano. Poza portem atoli nie było nigdzie widać okrętu nieprzyjacielskiego. Nasza pierwsza eskadra przybyła o godzinie 1 po południu, znalazła trzy porzucone przez nieprzyjaciela miny i uczyniła je nieszkodliwymi. Nasze statki „Kaszuga” i „Nishin” brały po raz pierwszy w akcyję udział i utrzymywały ogień przez dwie godziny. Gdy nowe fortu w Liantenzan uczyniono nieszkodliwymi, nasze okręty cofnęły się.

Tokio. Odbyła się tu w pałacu cesarskim wielka uroczystość z powodu ostatniego zwycięstwa morskiego. Wszyscy korespondenci wojenni zostali zaproszeni. Wnieście wstrzymano wszystkie obchody i wybuchy radości, aby dać wyraz żalowi z powodu śmierci Makarowa, który cieszył się tutaj wielkim poważaniem.

Dzienniki japońskie poświęcają Makarowowi niezwykle piękne artykuły pośmiertne i ubolewają, że zginął zanim jego waleczność i energia mogły w otwartej bitwie zmierzyć się z admirałem Togo.

Paryż. O uratowaniu W. Księcia Cyryla donoszą jeszcze następujące szczegóły: W. Książę Cyryl otrzymał rozkaz od komendanta „Petropawłowska”, aby na łodzi udał się do komendy portowej z raportem. W chwili, kiedy siadał na łódź, nastąpiła eksplozja, łódź się wywróciła, a W. Książę, ranny, 40 minut płynął do lądu.

Paryż. Petersburski korespondent *Matin* był przyjęty przez W. Księcia Włodzimierza, który opowiadał mu znane szczegóły ocalenia W. Księcia Cyryla. Co do „Petropawłowska”, sądzi W. Książę Włodzimierz, że katastrofę mogła spowodować tylko japońska łódź podwodna. Wskazuje na to fakt, że również uszkodzoną została także „Pobieda”. W. Książę sądzi, że łódź japońska utonąła przy ataku.

Londyn. Dzienniki tutejsze z całą stanowczością twierdzą, że katastrofa „Petropawłowska” spowodowaną została przez japońską łódź podwodną. Pewien oficer opowiada, że krótko przed wybuchem wojny widział japońskie łodzie podwodne, które mają całkiem szczególną konstrukcyję, nie dopuszczono go jednak do dokładnego zwiędzenia tych łodzi.

Ponowny atak na Port Artura.

Port Arthur. (Ross. ag. tel.) D. 16 b. m. o godzinie 6 rano pojawiła się eska-

dra nieprzyjacielska na horyzoncie, oddaliła się jednakże wkrótce. O godzinie 10 rano nieprzyjacielskie okręty w liczbie 23 znowu się pojawiły i podzieliły na dwie grupy. Jedną ustawiła się koło Lau te-szan i ostrzeliwała wybrzeża i półwysp Tygrysi. Druga grupa uformowała się naprzeciw przystani i ostrzeliwała Złotą górę i inne baterie. Ogień trwał z przerwami do godziny 1 po południu. Nasze okręty odpowiadały na ogień. Jeden strzał uszkodził japoński krążownik. Według innego twierdzenia, dwa japońskie okręty zostały uszkodzone. Fortyfikacye i miasto nie poniosły żadnej szkody. Kilku Chińczyków zginęło. Dwaj Chińczycy i dwaj Rosyjanie ranni.

Petersburg. Ross. ag. tel. donosi, że wszystkie pogłoski o rzekomych nowych stratach pancerników rosyjskich są bezpodstawne. Również nieprawdą jest, jakoby przez wysadzenie mostu w powietrze przerwane było połączenie kolejowe między Portem Artura a Inkan.

Dzienniki podając obszernie szczegóły z działalności wojskowej Makarowa podnoszą, że nazwisko to znane jest zaszczytnie także w świecie naukowym jako hydrografa i geografa oraz badacza morza Lodowatego, a przede wszystkim z powodu zbudowanego według planów Makarowa statku olbrzymiego do rozbijania lodów na morzu Lodowatym, „Jermak”.

Zbudowany w dokach angielskich „Jermak” znajduje się obecnie pod Władywostokiem i ma jedynie za zadanie utrzymywać zatokę wolną od lodu. O pojemności 8.000 ton i siłą maszyn o kolosalnej ilości 12.000 koni, „Jermak” jest najsilniejszym łamaczem lodów na świecie.

W r. 1901 podjął Makarow na „Jermaku” ekspedycyę do kraju Franciszka Józefa, w czasie której przez 28 dni osiadł w lodzie na 60 stóp grubości. Mimo to wyprawa polarna Makarowa ukończyła się bez żadnego wypadku a myśl łamacza lodów przeprowadzona na „Jermaku”, okazała się zupełnie praktyczną.

Wynalazek Makarowa ma doniosłe znaczenie przede wszystkim dla Rosyi, której północne wybrzeże morskie zamara stałe.

Wielki pancernik wieżowy „Petropawłowski”, należał do starego typu pancerników wschodnio-azyatyckiej eskadry. Pojemności 11.354 ton, posiadał linię zanurzenia się 7-9 metrów, uzbrojony był czterema ciężkimi działami obłężniczymi, 12 działami szybkostrzałowymi 15 centymetr., 10 działami 4-7 cent. i 28 działami 3-7 cent., 2 mitraliezami, 4 nadwodnymi i 2 podwodnymi aparatami do rzucania torped. Załoga „Petropawłowska” składała się w sztabie flagowym z 1 wiceadmirała, 2 kapitanów, 3 flagowych poruczników; w sztabie okrętowym z 1 kapitana jako komendanta okrętu, 1 kapitana fregaty, 16 oficerów, 12 kadetów marynarki, mieżmanów i 620 marynarzy.

Zbudowany według zasad konstrukcyjnych pancerników z okresu r. 1890 „Petropawłowski” posiadał dwie wieże działowe dla ciężkich armat i 4 wieże dla lżejszych dział, okryty był potężnym pancierzem grubości

406 milim. u dołu, a 125 mm. w górnym położeniu. Osobny 76 milimetrowy stalowy poziomo ułożony pancierz chronić go miał od pocisków pochyło wymierzonych, nado pod wodą założony był umysłny przeciw torpedom ubezpieczający 257 mm. grubości pancierz stalowy.

Mimo olbrzymiego ciężaru 6 wież stalowych i potężnego trójdzielnego opancerzenia, kolos ten poruszał się z szybkością 16 mil morskich na godzinę. Posiadał olbrzym ten podwójne dna z celami osobnymi i podzielony był na nieprzepuszczalne dla wody komory. Nado odznaczał się wyborem ułożeniem i podziałem przestrzeni i dlatego przeznaczony był na statek admirałski.

(Depesze otrzymane w ciągu niedzieli i dziesiąt w nocy).

Tokio. Prywatne doniesienie z Korei potwierdza, że Rosyjanie w sile 20.000 ludzi koncentrują się na prawym brzegu rzeki Jalu z zamiarem stawienia oporu Japończykom przy wtargnięciu ich do Mandżurii.

Seoul. W nocy na 16 b. m. obsadziło 30 kozaków Tenczen. Obiega pogłoska, że jest to straż przednia pięciotysięcznego oddziału Rosyjan, którzy mają odeprzeć Japończyków od rzeki Jalu. Pogłoska ta nie zasługuje na wiarę, gdyż oddział ten mógłby być odcięty od armii głównej.

Petersburg. Sztab generalny rosyjski donosi, że nad rzeką Jalu panuje spokój. Admirał Skrydłow przed wyjazdem do Portu Artura odbędzie jeszcze naradę z przybyłym z tego portu admirałem Starkiem i rannym pułkownikiem artylerji Zajackowskim, celem poinformowania się o tamtejszych stosunkach.

Petersburg. Z Rzymu telegrafują do gazety *Nowoje Wremia*, iż Ojciec św., przyjmując posła Gubastowa na audiencyę pożegnanej, wyraził żal z powodu wojny i głębokie współczucie z powodu katastrofy z „Petropawłowskiem”.

Paryż. Przybył tu minister dworu rosyjskiego baron Frederiks. *Petit Parisien* sądzi, że celem jego przybycia jest zakupno materiałów wojennych dla Rosyi.

Londyn. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu, że odbyła się tam narada gabinetowa w sprawie postanowienia Rosyi, zakazującego dziennikarzom używać telegrafu bez drutu. Rząd amerykański oświadczył, że nie dopuści, by korespondentów dziennikarskich, zachowujących się neutralnie, na neutralnych okrętach, traktowano jako szpiegów i rozstrzeliwano.

Wiceadmirał Skrydłow.

Mianowany w miejsce admirała Makarowa dowódcą floty oceanu Spokojnego wiceadmirał Mikołaj Skrydłow, ostatnio dowódcą floty czarnomorskiej, pochodzi ze szlachechy gub. smoleńskiej. Urodzony w r. 1844, kształcił się w morskim korpusie kadetów i w r. 1864 został mieżmanem.

W latach 1866—1869 dowodził 5 rotą. W r. 1870 mianowany był rewizorem parostatu fregaty „Olaf”, a w r. 1873 otrzymał dowództwo 3 rot, w dwa lata zaś później dowództwo jachtu „Nida”. W r. 1877 otrzymał polecenie zregnowskowania Dunaju. D. 25 listopada tego samego roku otrzymał urząd prezesa sądu ekipażu floty, a w grudniu został dowódcą parowca „Korabl”. W tym samym roku podczas ataku parowca tureckiego d. 11 czerwca raniony był w obie nogi, a d. 21 czerwca otrzymał order św. Jerzego klasy 4.

W r. 1878 mianowano Skrydłowa starszym oficerem fregaty „Swietlana”. W r. 1882 przeznaczono go do komisji dla egzaminowania szeregowców na podoficerów, oraz mianowano naczelnikiem oddziału praktycznego torpedowców floty Bałtyckiej, z pozostawieniem w ekipażu gwardyi i na stanowisku prezesa sądu ekipażu floty.

W r. 1883 otrzymał Skrydłow dowództwo statku zbrojnego „Strelak”, a w r. 1886 podczas kampanii ówczesnej został pomocnikiem dowódcy eskadry, w r. 1887 zaś dowódcą fregaty „Dmitrij Donskoj”.

W r. 1887 mianowano go dowódcą pancernika „Gangut” w r. 1891, dowódcą nowo-uformowanego 17 ekipażu, a w roku 1892 sędzią petersburskiego Jacht-klubu rzeczniczego.

W tym samym roku Skrydłow został prezesem komisji do egzaminowania i dokonywania przeglądu szeregowców marynarki w oddziale szkolnym strzelców.

W r. 1893, za odznaczenie na służbie, otrzymał M. I. Skrydłow nominacyę na kontradmirała.

Od d. 20 listopada 1894 r. był głównym inspektorem min.

Na wystawie wszechrosyjskiej w Niżnym Nowogrodzie w roku 1896 wiceadmirał Skrydłow zarządzał morskim jej oddziałem.

Miedzy innymi dowódcą floty oceanu Spokojnego jest komandorem francuskiej Legii honorowej.

Wedle poufnych informacji, otrzymanych z Rosyi przez zagraniczne dony handlowe, wojna obecna wywiera wprost zabójcze skutki na cały przemysł i handel w Rosyi. Już do tej pory zbankrutowało wiele poważnych firm w Moskwie, Petersburgu i Odessie, a oczekiwane są dalsze bankructwa. Wojnę rozpoczęto bowiem w porze, w której firmy rosyjskie wysyłają do Syberyi ogromne partie towarów, zamówionych przez kupców tamtejszych, którzy z reguły raz do roku przyjeżdżają do Moskwy i do innych wielkich ognisk handlu robić zamówienia. Za te towary płać kupcy syberyjscy nie gotówką, tylko weksłami. Owóż obecnie żadna firma syberyjska nie płaci swych weksli, a dostawcy ich nie wiedzą co począć, bo nie mają ani pieniędzy, ani towaru.

O wysłanych do Syberyi towarach wiadomo nawet, gdzie się obecnie znajdują i kiedy dojdą na miejsce przeznaczenia. — Przykre położenie firm handlowych i przemysłowych w Rosyi zwiększa jeszcze okoliczność, iż bank państwowy, chcąc mieć na

23)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEJ XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON”).

V.

(Ciąg dalszy).

Przystanęli na moment wśród ciszy i cieniów. Kazimierz pochylił się i spieczona usta przyłożył do białego czoła Racheli.

Wtem nad samem uchem posłyszał gwizd i ostry kamień spadł tuż obok niego. Rachel wzdręgnęła się całym ciałem.

— Jesteśmy zgubieni!... — szepnęła — uchodźmy! To Baruch...

I poczęła biedz, ciągnąc Kazimierza za sobą.

Biegli tak chwilę, przerażeni odgłosem własnych kroków, bo im się zdawało, że idzie za nimi pogoń i że niebawem grad kamieni posypie się na ich głowy. Ale pogoni nie było, i oni przystanęli na rogu ulicy zdyszani.

Rachel oparła się całą postacią o mur narożnego domu i długi moment stała tak z przymkniętymi oczyma, bez ruchu i tchu w piersiach, w pół otwartymi ustami chwytając powietrze.

Kazimierz, bezradny i sam zalegniony, pochylił się nad nią.

— Rachel!... Rachel! — powtarzał — u spokój się... patrz... pusto... nikogo niema!... Ale ona wnet oprzytomniała:

— Tu mieszka — rzekła szeptem — doktor Jonas. Tu się schronię... Ale wy?... Myślała moment i zdecydowała się natychmiast.

— Wy idźcie ze mną! — zawołała. — Znaćcie go; on jest inny, zupełnie inny od nich... Inaczej patrzy na świat... On radę da, co dalej czynić...

Mówiąc to, ciągnęła Kazimierza za sobą.

A on sam sobie dziwił się, że ulegał biernie woli tego dziewczęcia. Pociągł go dziwny czar, — ku ocaleniu, czy ku zatruciu, sam nie wiedział i zastanawiał się nad tem nie miał czasu.

Weszli do sieni obszernego domostwa, schłodniejszego od innych na tej ulicy. W głębi Rachel poczęła kołatać do drzwi, które się niebawem otwarły, i struga światła, padająca przez nie, zalała wielką sien sklepioną.

Doktor królewski, ujrawszy o tej porze Rachel, cofnął się zdumiony.

— Co to znaczy?... — spytał.

Ale ona, nie odpowiadając, wkroczyła śmiało do wnętrza.

— Chodźcie, panie! — rzekła do Kazimierza, a gdy ten wszedł, zaparła drzwi silnie za nim.

Wzrok doktora przechodził teraz z Racheli na Łyszczyńskiego, pełen zdziwienia i niepokoju.

— Wy tutaj? moi podstępni... — zaczął. — Właśnie myślałem o was i chciałem jutro...

Ale Rachel przerwała i poczęła mówić szybko, gorączkowo. W kilku słowach opowiedziała rzecz całą: Od pewnego czasu czuje wokół siebie tajemnicę, której dociec nie

zdoła. Ona wie jeno, że coś dziwnego dzieje się w domu jej dziadka. Z Warszawy i ze stron różnych, a zwłaszcza z dóbr królewskich, przybywają Żydzi, pomocnicy jej rodzica. Wszyscy spłoszeni, przerażeni, mówią o grożących im spiskach, szukają u rabina rady i pomocy. Rabin Łyszczyńskiego do siebie weciągnął... a jej, Racheli, kazał za lotnością go usidlić. Ona zrazu myślała, że to wszystko dlatego, iżby pozyskać słowo Łyszczyńskiego do panów możnych, jak Bokum i Lubomirski, ale teraz widzi, że to jeno podstęp, przekonano się bowiem, że protekcyja Bokuma i Lubomirskiego za mała, aby ochronić Żydów. Żeby ich sprawę ocalić, a przynajmniej odwiec, umysłono teraz przed sejmem i czasu sejmu inną wzbudzić i podnieść, tak głośną, iżby tanta w niej zatonęła. I oto co postanowiono:

— Słyszałam dziś na własne uszy — kończyła Rachel w wielkim uniesieniu. — Przybył Baruch syn Rehuma, i młody Baruch, i inni Żydowie, i poczęli się zniżać. Najstarsi z nich, z rabinem na czele, mają iść do biskupa ze skargą na pana Łyszczyńskiego...

Doktor Jonas, który od początku poruszał się niecierpliwie i kilkakrotnie przerwać chciał, wybuchnął wreszcie:

— Rachel, strzeż się!... oskarżasz krew własną!...

— Inaczej nie mogę! — zawołała ona: — tego utaić nie zdołam. Oni chcą zgubić sprawiedliwego człowieka za to, że kilku młodym Żydom czynił dobrze, ucząc ich...

— Uspokój się, Rachel! — wtrącił Łyszczyński, który stał nie wiedząc, co począć z sobą.

Widoczne niezadowolenie Jonasa nie uszło jego uwagi, i chciał bądź co bądź zakończyć tę scenę.

— Ja — dodał — nie lękam się niczego... a w potrzebie obronię się sam...

— Nie! — zawołała porywczo Rachel — wy nie wiecie nic... Żyćcie z myślami waszemi jak na pustyni i nie słyszycie nic... A ja słyszę groźby i znam cały plan... Tu w tych dniach ma się odbyć zjazd biskupów, a wówczas oni mają oskarżyć was o bezbożność, jako uczyście młodych, że Boga niema!...

Ze złożonymi rękoma zbliżyła się do Jonasa i ze łzami w głosie mówiła:

— Nie dopuście do tego!... Wyście inni od nich... lepsi, mądrzejsi... wyście zupełnie inni... Wyście tacy, jak była macierz moja, siostra wasza... Wy nie dopuście do tego, iżby ten sprawiedliwy zginął od ciemnoty ich... A ja nie chcę i nie mogę być ich narzędziem i dlatego mówię... dlatego oskarżam krew własną... Jeżeli zaś nie zechcecie uczynić tego, o co was błagam, jeżeli nie postawicie oporu tym nieczym kno-waniom, to ja, córka siostry waszej, jawnie i głośno wołać będę, jako to jest podstęp i spisek...

Głos jej drżał a zaszedł łkaniem, gdy chyłąc głowę do ręki Jonasa, dodała:

— Ale wy to sprawicie... boście do-brzy... nie tacy, jak oni... co kamieniami na ulicy ciskają...

Po wyrazistej, a choć niemłodej już, lecz jeszcze pięknej twarzy Jonasa przebiegł błysk. Wyraz jakby rozrównienia zamigotał w oczach.

Ujął Rachel oburącz za głowę i podniósł ku sobie. Chwilę wpatrywał się z czułością w jej zalzawione oczy.

— Żywa matka!... żywa matka! — szeptał i piers wzbierała mu gorącym współczuciem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

każde zawołanie do dyspozycji jak największe zapasy gotówki, robi niesłychane trudności w eskontowaniu weksli kupieckich. I tak n. p. nie przyjmuje do eskontu weksli z dłuższym terminem płatności, jak trzymiesięcznym, podczas gdy przyjęty jest w Rosji zwyczaj, iż najkrótszy weksel kupiecki opiewa na sześć miesięcy. Banki prywatne, zależnie w zupełności od banku państwowego, także ograniczyły do niemożliwości kredyt wekslowy dla swych klientów, publiczność kupuje bardzo mało i w ten sposób fabrykanci, kupcy i rzemieślnicy popadają w coraz trudniejsze położenie.

* * *

Generał boerski van Ziel w imieniu stu Boerów wystosował do generała Kuropatkina list z ofiarowaniem usług swoich i stu Boerów w walce z Japonią. Wszyscy ci Boerowie brali udział w wielkich bitwach kampanii południowo-afrykańskiej pod bezpośrednim dowództwem Deweta, Croniego, Bothy i Delareya. Generał Kuropatkin odpowiedział generałowi van Zielowi listem, ogłoszonym w *Petit Bleu*: Wyrażając przekonanie, że działalność Boerów w Mandżurii okazałaby się nie mniej godną podziwu, niż w Transvaalu, generał z żalem odpowiada na uczynioną propozycję odmownie z powodu, że, według praw rosyjskich, udział obcokrajowców w armii nie jest dopuszczalny.

* * *

Roboty przygotowawcze do wyprawienia warszawsko-łódzkiego oddziału sanitarnego na Daleki Wschód są już na ukończeniu. Materyały apteczne, środki opatrunkowe, łóżka i t. d., złożone w pakach, dających się łatwo przewozić lub przenosić, są już gotowe do drogi.

Personal oddziału, składa się z dwóch lekarzy, kapelana, 5 siostr miłosierdzia i 8 sanitariuszów.

Mianowicie wyjeżdżają lekarze: dr. Talko i dr. Szczeniowski, i w charakterze kapelana wikaryusz w archidiecezji warszawskiej, ks. Matulanis.

Miejsce przeznaczenia oddziału nie jest jeszcze oznaczone; zależne jest ono od komitetu wykonawczego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Dotąd bezpośrednio na ręce arcybiskupa warszawskiego Popiela wpłynęło na rzecz oddziału 8.764 rubli, tak, że obecnie fundusz ten, złożony w banku Handlowym wynosi wraz z poprzednio złożonymi ofiarami, 70.864 rubli.

Z powodu nadwyciecznych wydatków wojennych ministerstwo komunikacji cofnęło asygnowane na rok bieżący kredyty 11.000.000 rubli na budowę linii kolei Nowokamienna-Łomża.

KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

— Odznaczenia w c. i k. armii.

Krzyż kawalerski orderu Leopolda otrzymał generał-porucznik Franciszek Steinitzer, przydzielony do komendy 11 korpusu. Order żelaznej korony III. klasy otrzymali pułkownicy: Stefan Ljubić szef sztabu generalnego 10 korpusu; Alfred Hausenblas komendant 45 p. p. p.; Karol Strasser, komendant 80 p. p.; Soetozar Illanesa Davidov komendant 8 p. uł.; Gustaw Laufer, komendant 1 p. art. dyw.; Karol Stockar, komendant 11 p. art. dyw.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali pułkownicy: Hugo Daler z 45 p. p., Jan Eisenbert-Eisler z 40 p. p., Kalikst Radziejewicz - Winnicki z 74 p. p.;

kapitanowie I. kl.: Juliusz Bijak z 56 p. p.; Gustaw Schubert z 40 p. p.; Leopold Hofbauer z 50 p. p., Wacław Dytrt z 15 p. p., Juliusz Beran z 55 p. p., rotmistrz I. kl. Ludwik Radlich z 9 p. drug.

Wojskowy krzyż zasługi otrzymali podpułkownicy: Emil Acht, komendant 4 p. uł. obr. kraj.; Franciszek Dante z 35 p. p. obr. kraj. w Złoczowie; Wiktor Past 4 p. uł. obr. kraj.; Artur Habel z 36 p. p. obr. kraj. w Kołomyi. Wyrażenie Najwyższego zadowolenia zakomunikowano kapitanom I. klasy: Janowi Chytilowi z 17 p. p. obr. kraj. w Rzeszowie; Józefowi Rubtiusowi z 35 p. p. obr. kraj. w Złoczowie; Hugonowi Herwirschowi z 17 p. p. obr. kraj. w Rzeszowie; Ludwikowi Neudertowi z 18 p. p. obr. kraj. w Przemyślu; Albinowi Stadlerowi z 34 p. p. obr. kraj. w Jarosławiu.

— **Z obrony krajowej.** Major Ignacy Kozłowski, nadkompl. w 19 p. p. obr. kraj. we Lwowie, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Major Stanisław Puchalski, szef sztabu generalnego 45 dywizji obr. kraj. w Przemyślu, przydzielony do służby w sztabie generalnym armii.

— **Wizytę kanoniczną** odbędzie JE. Najprz. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w następujących parafiach: w Winnikach 4 i 5 czerwca, w Czyskach 6 i 7 czerwca, w Biłce szlacheckiej 8 czerwca, w Jaryczowie 9 i 10 czerwca, w So-

kolnikach 11 i 12 czerwca, w Zubrzy 13 czerwca, w Malechowie 16 czerwca, w Prusach 22 i 23 czerwca, w Kościejowie 24 czerwca. Dokona zaś aktu poświęcenia kościoła w Okopach św. Trójcy parafii Mielnicy 18 i 19 czerwca b. r.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. ład. Zamianowany tymczasowym dziekanem stryjskim został ks. Hipolit Zaremba, kanonik i proboszcz w Dolinie.

Odznaczeni: przywilejem noszenia Roch. et Mantol. ks. Władysław Klecan, proboszcz w Chodorowie i dziekan świrski; ks. Franciszek Ksawery Gąsiorowski, proboszcz i dziekan konkolnicki; a usu. Expos. canon.: ks. Kasper Kiełbiński, proboszcz w Świrzu i ks. Jakób Ankiewicz, proboszcz w Żółtańcach.

Zamianowani administratorami: ks. Dobrowolski w Stryju; ks. Marcin Stefanicki w Czernielowie mazowieckim.

Przeniesieni: ks. Antoni Moczarski, b. administrator ze Skąlatu do Gurahomory; ks. Tadeusz Widacki z Gurahomory do Prus; O. Pius Zadarski z zakonu OO. Kapucynów w Zubrzy, z pełnieniem obowiązków kooperatora w Toporowie; ks. Wojciech Kułakowski, b. admin. kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie, jako kooperator tamże aplikowany.

— **Prof. Aleksander Michałowski** mógł tym razem zabawić wśród nas bardzo niestety krótko, jutro już bowiem bierze w warszawskiej „Filharmonii” udział w wieczorze Chopinowskim. W sobotę po koncercie, który wywołał wśród publiczności niezwykły entuzjazm, spędził znakomity pianista kilka godzin w Kole literacko-artystycznym, gdzie mimo zmęczenia czarował licznie zgromadzonych muzyków i melomanów przepiękną grą swoją.

Wczoraj o godzinie 1 po północy odprawiło kilkunastu znajomych odjeżdżającego wirtuozu na wzorec, gdzie — żegnany serdecznie — przyrzekł prof. Michałowski wkrótce na dłuższą do Lwowa zawitać.

— **Radca policyi** dr. Michał Flatau, nowomianowany kierownik krakowskiej dyrekcji policyi wyjeżdża jutro do Krakowa, celem objęcia urzędowania.

W biurze dyrektora policyi, rady Rządu Schechla, odbyło się dziś przed południem uroczyste pożegnanie rady policyi dr. Michała Flatau, zamianowanego kierownikiem dyrekcji policyi w Krakowie. Imieniem zgromadzonych urzędników przemówił bardzo serdecznie radca policyi p. Kreiner, wyrażając żal z powodu utraty najlepszego kolegi, poczem wręczył radcy Flatauowi imieniem urzędników na pamiątkę dwa cenne wozony.

Głęboko wzruszony odpowiedział krótko radca dr. Flatau, prosząc swych dawnych współpracowników, by zachowali go zawsze w miłej pamięci.

† **Zofia z hr. Fredrów hr. Szepczyka**, małżonka hr. Jana a matka JE. Metropolity lwowskiego, umarła wczoraj o godz. 5 po południu w Przyłbicach koło Jaworowa. Urodzona w dniu 21 maja 1837 r., wychowywała się w domu rodzica swego, znakomitego autora dramatycznego. Siedziba ta wielkopolska służyła z poszanowania tradycji, a miłością i szacunkiem cieszyła się w całym społeczeństwie polskim. Nie więc dziwnego, że i młodsze pokolenie wyniosło z tego gniazda zasady i uczucia, które przyświecać mu miały przez życie całe. Hrabianka Zofia, posłubiwszy dożgonnego swego towarzysza, męża otaczanego poważaniem powszechnym, skrzętnego gospodarza, snuła w nowej swojej siedzibie dalej nie tradycję narodowych, a synów wychowywała Bogu na chwałę, krajowi na pożytek.

Od pewnego czasu dochodziły już do Lwowa z Przyłbic wieści o chorobie tej prawdziwej matrony polskiej, najlepszej żony i matki, tkliwej na wszelką nęczę i cierpienie opiekunki własności dóbr swoich. Wczoraj zgasło to życie, przestało bić serce gorąco kochające wszystkich. Pogrzeb hr. Szepczykiej odbędzie się w Przyłbicach we czwartek rano. Zmarła osierozyła męża i czterech synów, z których jeden zasiada na stolicy metropolitalnej, drugi poświęcił się karierze parlamentarnej, trzeci wreszcie, jako *attaché* wojskowej, przebywa na polu walki rosyjsko-japońskiej na dalekim Wschodzie.

— **Dworzec kolejowy na Łyczakowie.** Ministerstwo kolei żelaznych reskryptem z dnia 14 b. m. przyjęło w zasadzie projekt ustnowienia dworca kolei Lwów-Winniki. Podhajce na rogatce Łyczakowskiej z odnogami: z jednej strony ku dworcowi Podzamcze i z drugiej do Persenków. Równocześnie zezwoliło Ministerstwo kolei żelaznych, aby projekt ten służył za podstawę do rewizji trasy, która w skutek zarządzenia kierownika budowy tej kolei, inżyniera rady Dworu Kosińskiego odbyć się ma w najbliższych dniach.

— **Amerykański konsulat we Lwowie.** Wydział krajowy wysłał w tych dniach do Ministerstwa spraw zagranicznych obszerny memoriał, wykazujący konieczną potrzebę utworzenia we Lwowie konsulatu amerykańskiego ze względu na stosunki handlowe, a w szczególności emigracyjne, jakie łączą obecnie Galicję z Ameryką. Podobny memoriał wysłał też i magistrat lwowski.

Jak nas informują, ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie, hr. Hengelmüller, ożeniony z Polką, jest dla tej sprawy bardzo przychylnie usposobiony.

— **Z Uniwersytetu.** P. Izak Wachtel, praktykant sądowy, rodem z Rzeszowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Studnia Matki Boskiej na placu Maryackim.** Dziś w południe odbyło się posiedzenie gremium magistratu, na którym rozpatrywano nadesłane oferty na roboty kamieniarskie, mającej się wykonać studni pod statuetę Matki Boskiej na placu Maryackim. Z pomiędzy ofert wyróżniono dwie: majstrów kamieniarskich p. Jana Góry na 8.991 koron i p. Władysława Szczudłowskiego na 9.000 koron. Znaczną większość głosów jednak roboty kamieniarskie uchwalono oddać p. Janowi Górze z terminem zupełnego ich wykonania do dnia 1 września bieżącego roku.

— **Komisya** wybrana z łona Rady miejskiej dla reformy Izby obrachunkowej, kasowości i kontroli odbędzie w tych dniach pierwsze swe posiedzenie. Na posiedzenie to zaproszeni zostali delegaci Wydziału krajowego, wyżsi urzędnicy rachunkowi pp.: Marcinkowski i Wnorowski.

— **Miejska Izba obrachunkowa** zajmuje się obecnie wypracowaniem szczegółowych dat co do wydatków gminy m. Lwowa na cele szkolnictwa w r. 1903. Praca ta żmudna i wymagająca dłuższego czasu, będzie już wkrótce ukończoną, a mieć będzie dla finansów miasta doniosłe znaczenie. Gmina m. Lwowa bowiem zamierza na podstawie dat statystycznych wygotować memoriał do Wydziału krajowego z żądaniem zwrotu z funduszu szkolnego krajowego nadwyżki, wydanej przez nią w kwocie przeszło 100.000 K na cele szkolnictwa ludowego.

Dotyczący memoriał będzie jeszcze w b. m. wysłany do Wydziału krajowego.

— **Z życia towarzyskiego.** W ostatnich dniach odbyły się zaręczyny panny Gabrieli Chameówny, córki b. zastępcy Marszałka krajowego z p. Stanisławem Radziwiłłskim, właścicielem dóbr z Wołynia, synem ceniowego autora monografii historycznych i heraldycznych.

— **Zmiany w policyi lwowskiej.** Wskutek przydzielenia dr. Reinholdera do biura prezydialnego, na jego miejsce do biura prasowego przechodzi starszy komisarz p. Jan Urbanowicz, który dotychczas pełnił służbę w ekspozyturze policyi przy prokuratury Państwa, jego zaś agendy obejmie komisarz p. Tadeusz Kotowicz. Kierownikiem biura bezpieczeństwa zostaje starszy komisarz p. Michał Suchański.

— **Z „Sokoła”.** Zwołane na dzień 15 b. m. godz. 8 wieczorem walne zgromadzenie członków polskiego Tow. gimn. „Sokół” nie mogło się odbyć dla braku wymaganego statutem kompletu, w obec czego zapowiedziane na dzień 18 b. m. godzinie 7 wieczorem następne walne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa odbędzie się w wielkiej sali „Sokoła” przy jakimkolwiek bądź komplecie.

Dnia 15 b. m. po godzinie 8 wieczorem wygłosił dr. Battaglia, dyrektor centralnego Związku gal. przemysłu krajowego we Lwowie, w górnej sali „Sokoła” zapowiedziany dla członków tego Towarzystwa odczyt o przemysle krajowym, po zakończeniu którego członkowie nagrodzili go oklaskami, a prezydium wydziału Towarzystwa złożyło prelegentowi serdeczne podziękowanie.

— **Z Tow. prawnej ochrony podatników.** Do Towarzystwa przystąpiła samoborska Kasa zaliczkowa rękodzielników i rolników, Stowarzyszenie zarejestr. z ograni. poręką. Zarząd Towarzystwa poręczył dr. Bronisławowi Dulebię sprawowanie funkcji delegata Towarzystwa wśród ludności włościańskiej powiatu lwowskiego.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, dnia 23 i we wtorek, dnia 26 b. m., przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku, 19 b. m.

— **W lokalu Izby lekarskiej** odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków Tow. elow. drobiu. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności i rachunków, dokonano wyborów uzupełniających do wydziału. Wybraли zostali pp.: prof. dr. M. Grabowski, dr. H. Mańkowski i Jan Wencel.

— **W Czytelnicy katolickiej** dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem będzie miał odczyt dr. Zygmunt Gargas p. t.: „Wadliwość w wykonywaniu ustaw podatkowych”. Wstęp wolny dla członków i gości zaproszonych.

— **„Schronisko pocztowych manipulantek”** odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Seferowiczowej. Po przedłożeniu przez p. Arvayównę sprawozdania z czynności i rachunków, p. Cholewicki przedstawił wnioski, odnoszące się do zniesienia wkładek i wpisowego i zniesienia wkładek członków wspierających, a nadto wniosł, by zajęto się wyśledzeniem i nabyciem domu na mieszkania dla członkiń w czynnej służbie, nie mających rodziny we Lwowie.

Następnie dyr. Maresch przemawiał za zmianą statutu w tym kierunku, by pensjonistki nie musiały koniecznie mieszkać w „Schronisku”, lecz otrzymywały rentę, w końcu, by do Stowarzyszenia mogły należeć pocztowiczynie.

Po przyjęciu tych wniosków, jak i p. Seferowiczowej, by Towarzystwo wniosło petycję do Ministerstwa o udzielenie „Schronisku” zapomogi z dochodów loteryi państwowej na cele dobroczynne, dokonano wyboru do wydziału.

— **Zmiany w magistracie.** Z dniem 16 b. m. zamianował prezydent dr. Małachowski kierownikiem departamentu IV. B. w miejsce radcy Uruskiego, który przeszedł w stan spoczynku, sekretarza magistratu p. Chęcińskiego. Komisarz tego departamentu Fok przeniesiony został do departamentu VIII.

Dalej przeniesieni zostali: sekretarz Stoltańczyk z departamentu IX. do IV., a w miejsce sekretarza p. Chęcińskiego, komisarz Hofmokr do dep. III. (budowniczego) a sekretarz Pawłowski z dep. III. do IX.

— **Nowa taryfa dorożkarska.** Wobec tego, że w nowej taryfie dorożkarskiej są wyznaczone wyższe ceny jazdy za przejazd z dzielnicy I. na III. i z II. na IV., częstokroć przychodzi do pewnych nieporozumień między publicznością a woźnicami dorożkarskimi. Dla informacji tedy publiczności uważamy za swój obowiązek podać, że za podobne jazdy taryfa została podwyższoną. Dzielnice oznaczone są różnokolorowymi obwódkami na tabliczkach, oznaczających numerą porządkowe domów. I tak domy w śródmieściu mają obwódkę czerwoną, w dzielnicy I. brunatną, w II. zieloną, w III. żółtą a w IV. niebieską.

— **Walne zgromadzenie** delegatów zarejestrowanej Kasy zapomogowej stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m. o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Czarnieckiego liczba I. piętro II.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w I kwartale 1904 roku ogółem 880 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 1080 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w I kwartale b. r.:

Ascendentom 1495 K. 22 h., przemijającą niezdolnym do zarobkowania 21.207 K. 95 h., stale niezdolnym do zarobkowania 130.701 K. 99 h., wdowom 14.351 K. 48 h., sierotom 19.951 K. 67 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 1159 K. 60 h., tytułem kosztów pogrzebu 1187 K. 70 h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 9490 K. 25 h.

Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 2220 K. 18 h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu I kwartału 1904 r. 201.746 K. 04 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych deklarowano lub nałożono z urzędu w I kwartale r. b. tytułem opłat 555.651 K. 88 h.

— **Z Izby sądowej.** Dnia 9 maja b. r. odbędzie się przed tutejszym trybunałem orzekającym ponowia rozprawa karna przeciw b. dyrektorowi fabryki napojów miusujących „Zdrowie”, pp. dr. Henrykowi Mikołaszewi, Józefowi Porde-sowi, Józefowi Baarowi i dr. Marianowi Lindemu. Oskarżeni oni byli o lekkomyślną krydę i zostali w czasie pierwszej rozprawy wszyscy uwolnieni. Skutkiem jednak zażalenia nieważności, wniesionego przez prokuratorę Państwa Najw. trybunał kasacyjny zniósł ten wyrok i polecił przeprowadzenie nowej rozprawy.

— **Ślub** panny Marii Skrzyńskiej, córki Zdzisława i Celiny z hr. Borkowskich Skrzyńskich z Juliuszem hr. Borkowskim, synem Mieczysława, członka Izby panów i posła na Sejm krajowy, odbędzie się dnia 7 czerwca b. r. we Lwowie.

— **Ślub.** Dnia 12 b. m. odbył się we Lwowie ślub panny Karoliny Drewnowskiej, córki naczelnika warsztatów kolejowych, rady Ignacego Drewnowskiego, z p. Michałem Zeniukiem, inżynierem w Ministerstwie kolejowem.

— **Awantury więźniów.** Po przeprowadzonych dochodzeniach dyscyplinarnych w sprawie onegdajszych awantur w więzieniu śledczym sądu krajowego karnego, ukarano 18 więźniów postami, twardem łożem i zakuciem w kajdany od 2—8 dni.

△ **Kradzież.** Do mieszkania p. L. Z., przy ul. św. Zofii 8 c), dostali się wczoraj jacyś złodzieje i skradli rozmaite przedmioty, między innymi złote i srebrne, łącznej wartości przeszło 200 K.

△ **Brał dziewczęta na żeniączkę.** Policia tużesa aresztowała w sobotę niejakiego Michała Siwaka, zarobnika, który pod pozorem małżeństwa wyłudzał pieniądze od naiwnych dziewcząt.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Rozalia z Barezowskich Dziakiewiczowa, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, w 49 roku życia; — Katarzyna Głogowska, wdowa po majstrze powroźniczym, w 70 roku życia.

W Krakowie, Kazimiera z Wołłowiczów Borecka, w 28 roku życia.

W Samborze, ks. Mateusz Grochowski, w 65 roku życia; — Franciszek Ksawery Sielecki, em. starosta, w 65 roku życia; — Paweł Jedliński, em. adjunkt podatkowy i kasyer Kasy oszczędności m. Sambora, w 81 roku życia; — Jan Schenk, przedsiębiorca kolejowy, w 64 roku życia; — Henryka z Maciejowskich Słotwińska, żona em. rady sądu kraj. wyższego, w 64 roku życia.

W Drohobyczu, Katarzyna z Musiałów Hnatowiczowa, żona kandydata notaryalnego, w 42 roku życia.

W Szezawnem, Andrzej Olszański, nauczyciel tamtejszej szkoły, w 56 roku życia.

W Tunisie, Jan Wacław Gasztowt, literat, w 30 roku życia Zmarły dokonał tłumaczenia „Quo vadis“ Sienkiewicza na język francuski, które pomieszczał w „Bulletin polonais“.

— **Wystawa ogrodnicza**, urządzona staraniem krakowskiego Tow. ogrodniczego, odbędzie się w październiku b. r. w Krakowie.

— **Echa kradzieży kolejowych.** Z Krakowa telefonują nam: Obronca zasadzonego starszego konduktora Skrzyszowskiego, dr. Lewicki, wniósł dziś zażalenie nieważności imieniem swego klienta. W sobotę wnieśli protokolarnie zażalenie nieważności starsi konduktorowie Piławski, Szymański i Średziński.

— **Rada nadzorcza „Rodziny“** zbierze się dnia 29 maja b. r. w Przemyśle w sali „Gwiazdy“.

— **Oszustwa dr. Orłowskiego.** Z Krakowa donoszą, że w sobotę po południu odstawiono do więzienia śledczego tamtejszego sądu krajowego karnego dr. Józefa Orłowskiego.

— **Tow. tatrzańskie** odbyło wczoraj po południu w Krakowie walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa hr. Antoniego Wodzieckiego. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zgromadzenie na wniosek prezydium mianowało jednogłośnie członkiem honorowym radę Dworu prof. dr. Oswalda Balzera, za usługi jego położone około odzyskania Morskiego Oka. Następnie uchwalono ponownie jednogłośnie hr. Antoniego Wodzieckiego. Nadto dokonano wyboru 6 członków wydziału.

— **Samobójstwo ucznia.** W Rzeszowie odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru Stanisław Karasiński, uczeń I roku tamtejszego seminarium nauczycielskiego. Powód samobójstwa niewiadomy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z gal. Tow. muzycznego. Zapowiedziany III koncert za r. 1903/4 odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m., w sali „Filharmonii“. W uzupełnieniu programu dodajemy, że waryacje Sindinga, które wykonają na dwa fortepiany p. R. Kurzowa i prof. V. Kurz, należą do najwybitniejszych dzieł tego rodzaju w nowszej literaturze, a krytyka stawia je tuż po Szumanowskich waryacjach symfonicznych. Panna Langie która przyrzekała swój współudział w koncercie, odśpiewa arye Mozarta i Handla, baladę Widora, pieśni Saint-Saënsa, Zelenkiego, Galla i Nie-wiadomskiego. Akompaniament objął prof. Fr. Neuhauser.

Z teatru donoszą: Jutrzejszą premierą młodego poety Leopolda Staffa „Skarb“, bardzo dobrze się zapowiada. W kasie teatralnej pokup na bilety nadzwyczajny, wskutek czego „Skarb“ danym będzie w tym tygodniu trzy razy z rzędu, t. j. we wtorek, we czwartek i w sobotę.

Na popołudniowe przedstawienie w niedzielę przeznaczono Gabryeli Zapolskiej „Małą Schwarzenkopf“.

Po wystawieniu „Skarbu“ przystąpią zaraz artyści do prób scenicznych z „Małą zbroją“, który pójdzie po raz pierwszy 29 b. m. z kolosalną wystawą, później wystawionym będzie „Doktor Rentlow“ Michalina Schwarzwójnej.

P. Helena Bogorska, primadonna rządowego teatru warszawskiego, wystąpi u nas po raz pierwszy we środę w najlepszej swej roli „Lysistraty“, którą zdobyła sobie całą Warszawę nieporównanym wdziękiem swej powierzchowności i urokiem głosu, nadającym się doskonale do tej właśnie partyi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Skarb“, tragedia w 3 aktach, napisał Leopold Staff. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Gostyńska, Rybicka, Janowska, Połęcka; pp.: Chmieliński, Solski, Hierowski, Wysocki, Feldman, Kwiatkiewicz, Antoniewski, Węgrzyn, Jaworski, Roman, Nowacki, Bielecki, Adwentowicz, Kłiszewski, Brzozowski, Małski i inni.

We środę po raz siódmy „Lysistrata“, operetka w 3 aktach Pawła Linkego. Pierwszy gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

We czwartek po raz drugi „Skarb“, tragedia w 3 aktach, napisał Leopold Staff.

W piątek po raz czternasty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. — Drugi gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

W sobotę po raz trzeci „Skarb“, komedia w 3 akt. napisał L. Staff.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Mała Schwarzenkopf“, sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej.

Z Izby sądowej.

(Lozowanie sędziów przysięgłych).

Na III. kadencję sądu przysięgłych, rozpoczynającą się dnia 16 maja, wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Izrael Barth z Poturzye, Maryan J. Bendel majster blacharski, August Bogochwalski budowniczy, Stanisław Buczowski, Włodzimierz Czarnecki kupiec, dr. Aleksander Doliński adwokat, Józef Fabrykant dostawca drzewa, Sam. Feder agent asekuracji, Maur. Gall budowniczy, Bern. Hainbach, Mar. Hamerski likwidator Banku kraj., Daw. Heschels buchalter Mich. Hołejko budowniczy, Mich. Karasiński murarz, Kazim. Kiełar krawiec, Herm. Knoś przedsięb. budowl., Józ. Kotowicz właśc. masarni, Miecz. Kowalski, Stan. Kułakowski, Zygm. Leski kominiarz, Edw. Merhsohn inżynier, Maur. Mielniński prokurzysta Banku roln., Stef. Miński urzędnik asekuracji krakow., Szymon Możarowski właśc. dóbr Hoholów, Jan Müller właśc. dóbr Błyszczewy, Włodz. Narajewski urzędnik Banku kraj., Stan. Oleński urzędnik pryw., Stan. Pieglowski kapitalista, J. Leop. Pilzer urzędnik pryw., Kazim. Puchalski z Mostów wielkich, J. Szestak-Vtelsky wł. dóbr Krzywczycze, Kazim. Solecki dzierżawca dóbr, Franc. Bol. Stupnicki mechanik, Mich. Teppa urzędnik Banku, Józ. Albin Zagórski inżynier, Zygm. Zieliński właśc. dóbr Pod-sadków.

Jako zastępcy przysięgłych pp.: Henr. Bauer agent handl., Kar. Buchstab właśc. agencji dzienników, Stan. Jasiński artysta malarz, Józef Kozaczewski, Włodz. Lang właśc. drogueryj, Jan Ludw. Opuchlak właśc. dorożek, Gust. Pamer, ślusarz, Elsig Rappaport kupiec, Jul. Starkel urz. Kasy oszczęd.

GOSPODARSTWO I HANDL

Akcyjny Bank związkowy dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

W sobotę po południu odbyło się pod przewodnictwem Adama hr. Skrzyńskiego I. walne zgromadzenie akcjonariuszów akcyjnego Banku związkowego przy udziale 48 akcjonariuszów, reprezentujących 443 głosów.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z czynności i udzielono jej absolutorium z rachunków.

Z kolei na wniosek członka rady zawiadowczej p. Terenkoczego rozdzielono czysty zysk Banku związkowego w sumie 50.911 koron przeznaczając: 40.000 na 4 pr. dywidendę, 4.600 koron na rezerwę podatkową, a 6.311 koron przeniesiono do funduszu rezerwowego.

Obszerną, bo blisko dwugodzinną dyskusję, wywołała następnie zmiana statutu, projektowana przez radę zawiadowczą. Przedyskutowano sło o to, by Bank mógł przyjmować w przyszłości pieniądze także na książeczki wkładowe.

Ostatecznie, po bardzo ożywionej dyskusji, uchwalono zgromadzenie w myśl wniosków referenta p. Ulmera, zmianę §§. 5, 25, 49, 52, 67 i 69.

W dalszym ciągu zgromadzenia dokonano wyborów do rady zawiadowczej i wydziału rewizyjnego. Do rady zawiadowczej wybrani zostali na 3 lata pp.: ks. Andrzej Lubomirski, Baldwin Ramułt, Włodzimierz Malczewski i Eugeniusz Kusiba; na 2 lata pp.: Edward Epler, Hilary Filipiewicz, Adam hr. Skrzyński i Władysław Terenkoczy, zaś na jeden rok p. Bolesław Żardecki. Do wydziału rewizyjnego wybrani pp.: Stanisław Horoszkiewicz, Tomasz Łaszcz i Stanisław Ostaszewski.

Po uchwaleniu wysokości marki prezenynej dla członków rady zawiadowczej w wysokości 14 koron dziennie dla członków miejscowych, a 20 koron dla członków zamiejscowych i zwrotu kosztów podróży II. klasą — postanowiono w końcu wysłać depeszę do JE. dr. Leona Bilińskiego, gubernatora banku austro-węgierskiego, z wyrazami podziękowania za zasługi, położone około założenia Banku związkowego.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą: Sobotnie wspólne narady Ministrów trwały od godz. 3 do kwadrans na 9. Wzięli w nich udział wspólni Ministrowie, obaj Prezydenci gabinetów i obaj Ministrowie skarbu. Celem załatwienia kilku otwartych pozycji, zbierze się konferencja prawdopodobnie w niedzielę dnia 24 b. m. w Wiedniu. Ministrowie dr. Koer-

ber, generał Pitreich i Boehm Bawerk, odjechali w sobotę w nocy z powrotem do Wiednia.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Generał-porucznik Edward Pucherna, komendant fortecy w Przemyśle, otrzymał order żelaznej korony II. klasy.

Cesarz Wilhelm ma udać się dzisiaj z Syrakuzy do Korfu. Zapowiedziane jest tam przybycie całej greckiej floty wojennej. Na pancerniku greckim przybędą król Jerzy z królewiczem, komisarz Krety książę Jerzy, książę Mikołaj z małżonką wielką księżną Heleną Włodzimierzową i wielu dygmitarzy greckich.

Kapitan wojsk niemieckich w Afryce Fiedler, nadesłał sprawozdanie komendanta Leutweina, który donosi, że 13 b. m. wyruszył z Otjosasu ku Okakumli przeciw zbliżającym się Hererom i po dziesięciogodzinnej zaciętej walce zmusił ich do odwrotu, zadając wielkie straty. Straty niemieckie następujące: kapitan Bagiński, jeden porucznik i 7 żołnierzy zabici; 1 porucznik, 7 żołnierzy ciężko, 6 lekko rannych.

Do Rzymu przybył przed wczoraj nowy austro-węgierski ambasador hr. Lützow i złożył wizytę prezydentowi gabinetu Giolittiemu, poezem konferował z ministrem spraw zagranicznych i z podsekretarzem stanu. Dzisiaj wręczy ambasador pismo uwierzytelniające królowi.

Od dwóch tygodni bawi w Belgradzie reprezentant Bułgarii Rizow, który z Pasiczem pertraktuje w sprawie nięszanej komisji, mającej na mocy umowy z Portą uregulować kwestję bułgarskich oraz serbskich nauczycieli i duchownych. Jak słyhać, rokowania wychodzą po za te ramy i dotyczą zawarcia formalnego serbsko-bułgarskiego traktatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 kwietnia. (Tel. pr.) Wydział stronnictwa chrześcijańsko-ludowego odbędzie dziś w Krakowie zebranie, celem porozumienia się w sprawach parlamentarnych. W zebraniu wezmą udział ks. Stojałowski, Szajer, Bomba, Fijak i Skolyszewski.

Praga, 18 kwietnia. Dziś w nocy panowała tu i w okolicy silna burza z gradem przy t. zw. oberwaniu chmury. Niżej położone okolice zalane. Mieszkańcy z trudem mogli się ocalić. W wielu punktach komunikacja przerwana.

Cetynia, 18 kwietnia. Z powodu sprzeczki o rybołówstwo na jeziorze Skutari, wybuchł onegdaj w miejscowości „Wraca“ groźny zatarg między chrześcijanami a Muzułmanami. Jeden chrześcijanin został zabity. 9 osób odniosło rany, między temi 5 chrześcijan.

Paryż, 18 kwietnia. Agencja Havasa donosi z Adenu: Zapowiedziane odwiedzić cesarza Wilhelma na Korfu odwołano w ostatniej chwili. Przygotowania na przyjęcie cesarza wstrzymano.

Marsylia, 18 kwietnia. Aresztowano tu 3 osoby pod zarzutem anarchicznych knałów. Pewien fryzjerski pomocnik, Michał Giovanni, na zgromadzeniu publicznym wyraził zamiar zamordowania prezydenta Francji Loubeta podczas podróży jego do Włoch. Aresztowano także właściciela restauracji, w której odbywało się zgromadzenie i drugiego włoskiego robotnika.

Barcelona, 18 kwietnia. Wczoraj o godz. 6 wieczór wybuchła na placu del Toros petarda. Powstała wielka panika. Szkody niema żadne.

Barcelona, 18 kwietnia. Król zwiedził wczoraj w towarzystwie Maury instytut katolicki, witany przez publiczność oklaskami.

Barcelona, 18 kwietnia. Prezydent gabinetu Maura jest już zupełnie zdrow i dziś wygłosi mowę w instytucie katalońskim.

Barcelona, 18 kwietnia. Dwunastu anarchistów zniesiono stąd. Sądzą, że przez Walencję pojechali na wyspy Balearskie. Aresztowano 2 podejrzane osoby.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Ambasador rosyjski był wczoraj u sułtana na audyencji.

Konstantynopol, 18 kwietnia. Na onegdajszej audyencji posła bułgarskiego Naczewicza u sułtana wymieniono wzajemnie przyjazne zapewnienia. Uwiedzionych Bułgarów zaczęto uwalniać i w wilajecie adrynopolskim. Ułaskawieni składają przysięgę wierności i nie będą poddani pod dozór policyjny. Amnestya wywołała wśród Bułga-

rów bardzo dobre wrażenie, natomiast Turcy i Grecy nie są zadowoleni.

Londyn, 18 kwietnia. Księstwo Walii wyjechali dziś przed południem do Wiednia.

Simla, 18 kwietnia. Emir Afganistanu prosił wicekróla Indji, lorda Kurzona, aby mu przysłał lekarza, ponieważ wskutek wypadku odniósł dość ciężką ranę z broni palnej. Wicekról wysłał emirowi własnego lekarza.

Soeul, 18 kwietnia. Ciało dyplomatyczne na audyencji u cesarza wyraziło żywe ubolewanie z powodu pożaru pałacu cesarskiego.

Zaburzenia strejkowe.

Debreczyn, 18 kwietnia. Strejkujący robotnicy szczerkarscy odbyli pomimo zakazu policyjnego zgromadzenie, które reprezentant władzy rozwiązał. Następnie udali się strejkujący do miasta, niszczyli latarnie, w końcu obrzucili magistrat kamieniami. Ponieważ policja była za słabą, przybyło wojsko. Zarządzono liczne aresztowania.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 18 kwietnia. Ross. Ag. Telegr. donosi z Portu Arthura: Namiestnik Aleksiejew udał się dziś na pokład „Sewastopola“ i wywiesił na tym okręcie swą flagę, jako naczelny komendant eskadry Oceanu Spokojnego.

Petersburg, 18 kwietnia. Ross. Ag. Tel. donosi: Kilku naocznych świadków potwierdza, że dnia 12 b. m. japoński krążownik uległ prawdopodobnie przez to zniszczeniu, że wjechał na własną, pływającą torpedę.

Londyn, 18 kwietnia. Daily Chronicle donosi z Szanhaj-Kwan pod datą wczorajszą: Załoga parowca, który z Niuczwang przybył do Ozifu, widział flotę japońską, złożoną z 26 okrętów wojennych i 100 okrętów przewozowych, na północ od portu Arthura w zatoce czilijskiej. Flota ta udała się w kierunku północnym; przypuszczają, że odplynęła do Kaiczu, na południowy wschód od Niuczwangu.

Tokio, 18 kwietnia. Minister marynarki Jamamoto wyraził telegraficznie admirałowi Togo życzenia z powodu ósmego ataku na Port Arthura. W telegramie tym podnosi minister wierność i dzielność oficerów i żołnierzy, życzy im nadal powodzenia i wyraża nadzieję, że wszyscy w ten sam sposób i na przyszłość spełniać będą swe obowiązki, dopóki obecne wielkie zadanie narodowe nie będzie rozwiązane. Cel ten jest jednak daleki; starajmy się wszyscy — kończy minister — abyśmy byli w stanie dokonać wielkiego dzieła, jakiego od nas oczekują.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 640.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 756.50, Akcje Anglobanku 280.—, Akcje Unionbanku 516.50, Akcje Länderbanku 424.—, Akcje Bankvereinu 513.—, Akc. Bodencredit 924.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 539.—, Akcje kolei państwowych 640.75, Akcje kolei Południowej 80.75, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 425.50, Akcje kolei Północnej 5520.—, Akcje kolei czerniowieckiej 580.—, Akcje Alpiny 408.75, Akcje Rima Muranyi 486.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1934.—, Akcje Fabryki broni 452.—, Akcje Tureckie tytoniowe 343.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1111.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.35, Renta majowa 99.75, Austriacka Renta koronowa 99.60, Węgierska Renta koron. 98.—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.70, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 102.—, 5 proc. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 102.60, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103.20, 4-proc. Gal. Obligacje propinacyjne 99.90, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.50, 4-proc. pożyczka miasta Lwowa 97.35, Losy tureckie 131.50, Marki 117.27, Ruble 252.75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do lwh. 175/III. 112,065 kor. 16 hal., zaś co do lwh. 707/III. wynosi 10,592 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział II.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. E. XX. 2621/3 (13) (2995 1-3)

Na żądanie c. k. uprzw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrektora odbędzie się dnia 27. maja 1904, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacja realności pod l. konskr. 733²/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. 667/II. i 837/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 16. lutego 1904, lez. E. 2621/3 (5) bliżej opisanym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, a objęta whl. 667/II. i 837/II., jest oceniona na 20:60 koron, przynależności zaś na 283 koron 60 hal., a mianowicie: realność whl. 667/II. na 15.340 koron, przynależności 267 kor. 60 hal., a realność 837/II. na 4920 kor., przynależności na 16 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 667/II. 7803 koron 8¹/₂ hal., a co do realności whl. 837/II. wynosi 2468 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1204 (7) (3075)

Dnia 10. maja 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja 34 części realności lwh. 353 ks. gr. gm. Brzozowa.

Nieruchomość tę oceniono na 147 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 98 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. E. 2754 (6) (2945)

Na żądanie Józefa Bienia w Brzozowie, odbędzie się dnia 25. maja 1904 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności lwh. 312 ks. gr. gm. kat. Strozówka (dom z placem budowlanym i parcelą gruntową).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 404 kor. 50 hal., przynależności niema.

Najniższa cena wynosi 269 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 27. marca 1904.

L. cz. E. 384 (3) (3902)

Na żądanie Jana i Katarzyny małżonków Lewandowskich z Brzozowej, odbędzie się dnia 7. czerwca 1904, o godzinie 9, przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności w Fałci-zowej położonej lwh. 86. księga gruntowej gminy Fałcisza objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajni, dwóch chlewów i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8200 kor., przynależności zaś na 2190 kor.

Najniższa cena wynosi 6926 kor 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zakliczyn, dnia 26. marca 1904.

L. cz. 1553/3 (3) (3116)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh. 586 gm. Torskie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tluste, dnia 6. marca 1904.

L. cz. E. II. 1734 (5) (3079)

Dnia 13. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6, II. piętro sądu tutejszego, licytacja realności położonej pod l. k. 754²/₄ we Lwowie objętej lwh. 688/II. ks. gr. gm. m. Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 12,830 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6599 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. VIII. 5133/3 (3) (3064)

Na żądanie c. k. Prokuratorzy Skarbu im. Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 3. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) 36 części realności obj. wyk. hip. l. 22 oraz b) połowy realności obj. wyk. hip. l. 230 ks. gr. gm. Schodnica.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 3408 kor. 70 hal., b) na 954 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3408 kor. 69 hal., ad b) 636 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drobczyce, dnia 8. marca 1904.

L. cz. E. 244 (4) (3102)

Dnia 13. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 w Dobczycach, licytacja realności lwh. 13 gm. Lipnik objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3734 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2489 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 3. marca 1904.

L. cz. E. 20/4 (4) (3101)

Dnia 13. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 w Dobczycach, licytacja realności lwh. 148 ks. gr. gm. Kornatka objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4171 kor. 04 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2780 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 18. marca 1904.

L. cz. E. 780/3 (9) (3107)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Jakóba Sindy odbędzie się dnia 30 kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8. relicytacja realności lwh. 256 ks. gr. gm. kat. Balice objętej składającej się z parc. bud. o obszarze 85 kw. sążni (dom) i parc. gr. o obszarze 324 kw. sążni (pastwisko).

Licytacja powyższej realności odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności tejże realności. Ciężary hipoteczne obejmuje nabywca bez policzenia najwyższej oferty. Cena kupna będzie między współwłaścicielami w stosunku do praw własności podzieloną.

Nieruchomość jest oceniona na 600 koron, przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 600 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 5755 3 (3) (3065)

Zobowiązany Mendel Helimann w Kałuszu.

Dnia 3. maja 1904 o godzinie 8 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacja a) 12/18 części realności whl. 141 i b) 5/6 części realności whl. 142 gm. Kałusz wraz z przynależnościami składającymi się z 2 domów i stajni.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 3000 kor., ad b) na 1588 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 2000 koron, ad b) 1059 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14. marca 1904.

L. cz. E. 143/4 (6) (3103)

Na żądanie Jakóba Goldfarba w Radocynie odbędzie się dnia 6. maja 1904 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja: 1) realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Radocyna (dom drewniany i 36 parceli gruntowych, 2) 2/8 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Radocyna (pastwisko), 3) 8/32 części realności lwh. 137 ks. gr. gm. kat. Radocyna (pastwisko i las), 4) 2/8 części realności lwh. 138 ks. gr. gm. kat. Radocyna (trzy parcele gruntowe), 5) 2/4 części realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Radocyna (rola), 6) 1/7 części realności lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Radocyna (las) wraz z przynależnościami do realności lwh. 34, składającą się z sasiadka.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 3988 koron 08 hal., ad 2) na 45 kor. 28 hal., ad 3) na 494 kor. 72 hal., ad 4) na 43 kor. 86 hal., ad 5) na 14 kor. 52 hal., ad 6) na 309 kor. 36 hal., zaś przynależność na 7 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2663 kor. 38 hal., ad 2) 30 kor. 18 hal., ad 3) 329 kor. 80 hal., ad 4) 29 kor. 24 hal., ad 5) 9 kor. 68 hal., ad 6) 206 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. 23893 (4) (3117)

Dnia 4. maja 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja a to: 1/14 części realności whl. 264, b) 1/7 części whl. 265, c) połowy realności whl. 145 gm. Borszczów wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, 2 komór, stodoły i ogrodzenia, należące do whl. 264.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad a) na 25 koron, ad b) na 457 kor., ad c) na 100 kor. Najniższa cena wynosi ad a) 17 kor., ad b) 304 kor., ad c) 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 7. marca 1904.

Konkursa.

L. 594/04. (3014 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Eugeniusza Pawłowicza z Gwoźdźca do Radymna posady c. k. notaryusza w Gwoźdźcu a ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania do podpisanej Izby najdalej do 15 maja 1904.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 15. kwietnia 1904.

Wyroki prasowe.

Bl. 84. (3009)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 9. April 1904, Nr. IX. 58/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1860 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 6. April 1904 wegen des Artikels: „Il gerente responsabile della „Cheba“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 9. April 1904, Nr. 14, die Weiterverbreitung der im Verlage von Richard Sattler in Braunshweig 1904 erschienenen Druckschrift: „In f. und f. Diensten. Militärische Sittenbilder aus österreichischen Garnisonen von einem ehem. f. u. f. Offizier“ wegen deren gesamten Inhaltes nach Art. IV. und V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und den §§. 488, 491 und 493 St. B. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9. April 1904, Nr. 15/4, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 6. April 1904 wegen der Stelle von „Nun ist auch“ bis „hilflos preisgegeben“ des Arti-

fels: „Der Militarismus am Branger“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Bl. 85. (3050)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11. April 1904, Nr. IX. 59/4, die Weiterverbreitung der Nr. 95 der Zeitschrift: „Il Risveglio Socialista Anarchico“, bzw. „Le Reveil Socialista-Anarchiste“ ddo. Genf, 27. Februar 1904 nach §§. 65 a, b, 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. III. 284 (1) (2116 3-3)

Jan Bujak z Wierzbiatyna, uznany marnotrawcą, kurator Konrad Andrusyszyn. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Buczacz, dnia 26. lutego 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes 4674 (2941 2-3)

Jego Ekscelencja Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował po myśli § 301. p. k. dla drugiej, dnia 24. maja 1904 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji Sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym, a Jęgo zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybury, Folsni-wicza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Przemyśl, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. VI. 1164 (1) (3093 1-3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Schäfer, Maryannie Schäfer i Józefowi Bauer, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. VI. w Samborze przez Antoniego Freya pozew o wykreślenie prawa zastawu różnych kwot ze stanu biernego ciała hip. lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Neudorf.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 2. maja 1904 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. Michała Spaniera naczelnika gminy w Neudorfie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sambor, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 824 (1) (3036)

Przeciw Jewce Chomiakiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Osyfę Tchoryk i Hanię Terlecką pozew o uznanie i intabulację prawa własności 3/8 części ciała lwh. 33 kg. Cisowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 27. kwietnia 1904, godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jewki Chomiakiewicz ustanawia się p. dr. Kazimierza Jonasa adw. w Baligródzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jewkę Chomiakiewicz na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Baligród, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. C. 734 (1) (3131)

Przeciw Konstantemu Tychańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Andrzeja Pasbyrzyka z Wólkowy pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu 4. maja 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konstantego Tychańskiego ustanawia się p. Dionizego Stasiękę z Wólkowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Konstantego Tychańskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Praes. 760 18/4 (2) (3085)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 3. czerwca 1904 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Radcę sądu krajowego Leona Ramulę zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu

krajowego Mateusza Wójcickiego, Mieczysława Schätzla, Aleksandra Namysłowskiego i Stanisława Czachurskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 510/4 (1) (3024)

Przeciw Panu Iwanowi Mudar przedtem w Behatkowcach, zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Elżykę Kleina pozew o 629 koron 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 15. marca 1904 do l. cz. Cw. 510/4 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się Pana adwokata dr. Glogiera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. Tarnopol, dnia 15. marca 1904.

L. cz. C. VI. 42/4 (1) (3070)

Przeciw Józefowi Grossfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Józefa Aknera pozew o 878 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu odbędzie się dnia 24. maja 1904 godz. 8 przed południem w biurze Nr. 9 rozprawa ustna.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Sokal, dnia 14. marca 1904.

L. cz. C. III. 34/4 (1) (3111)

Przeciw Zofii Bajek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę 1o Bajek 2o Cebula z Cisowego lasu pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. kwietnia 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Bajek ustanawia się p. Marcina Sudolę w Cisowym lesie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Bajek w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. Cg. I. 124/4 (1) (3083)

Przeciw Józefowi Grossfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Symchego Taubego w Krystynopolu pozew o 3900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. kwietnia 1904, godz. 9 przed południem w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Józefa Grossfelda ustanawia się p. dr. Nussbrechera, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział I. Lwów, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 68/4 (1) (3106)

Przeciw Pawłowi Wandij z Suchostawu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Maryę Wandij pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 21. kwietnia 1904, godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Pawła Wandij ustanawia się p. adw. dr. Pohrillego w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Wandij w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, dnia 22. marca 1904.

L. cz. E. 167/3 () (3110)

Wawrzyńcowi i Zofii Kochańczykowi w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nisku przeciw Arona Perlmana 2 im. Pinkasa i spół. o 800 koron ma być doręczoną uchwała z dnia 14. kwietnia 1904 E 167/3 (8), którą licytację realności lwh. 589 i 1648 gm. Nisko rozpisano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wawrzyńcie i Zofia Kochańczykowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Józefa Stelmach, w Nisku.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 258/4 (1) (3090)

Przeciw Ignacemu Friedenthal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Towarzystwo kredytowe „Spółnia“ w Samborze pozew o zapłacenie sumy wekslowej 740 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 6. kwietnia 1904 do l. cz. Cw. 258/4 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ignacego Friedenthala ustanawia się p. adw. dr. Józefa Fiternika w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sambor, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 77/4 (2) (3129)

Przeciw Israelowi Herschowi Lokspeiser i Semkowi Bruc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Onufrego Iwanków jako kuratora Jurka, Pawła, Michała i Mikołaja Bednarczyk pozew o oddanie w posiadanie połowy realności objętej lwh. 2 Lubne i złożenie rachunków.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27. kwietnia 1904 w tym sądzie godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Semka Bruc ustanawia się p. e. k. notaryusza Franciszka Angielczykowskiego w Baligródzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Bruc w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Baligród, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. F. 58/4 (1) (3071)

Perli Busch jako zobowiązanej dawniej w Sądowej Wiszni zamieszkałej ma być, w sprawie egzekucyjnej Chaima Nenderfera przeciw Pinkasowi Busch i tow. o 550 kor. zpn., doręczoną uchwała z dnia 3. lutego 1904 l. cz. E. 58/4 (1), którą dozwala się licytację 3/7 części realności whl. 1410 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętej Perli Busch w połowie własnej.

Ponieważ Perla Busch zmarła a masa spadkowa po niej jest nie objęta, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora, w osobie p. Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni.

Tenże kurator zastępywać będzie tę masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oświadczeni spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, 3. lutego 1904.

Ч. сир. С I. 116/4 (1) (3099)

Против Яковови Коваль, синови Михайла, которого місце побуту не є відоме, внесли Гіполіт Вітвіцький і Николай Кучер в ц. к. повітовім суді в Борщеві позов о заплату 280 кор. 65 сот. с п. р.

На підставі позову визначує ся аудієнцію до розправи на день 26. цвітня 1904 о годині 9 рано в сали розправ Нр. 4.

Для стереження прав не відомого з місця побиту Якова Коваль установляє ся п. адв. Дра Туміма у Борщеві куратором.

Тойже куратор буде Якова Коваль в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виініть повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Борщів, дня 5. цвітня 1904.

L. cz. C. 342/3 (9) (3118)

Przeciw nieobecnej Maryi Fryckiej przedtem w Żydowskim, wniosek Henoch Berger i Pinkas Eisenberg pozw o zniesienie współwłasności realności lwh. 43 gm. Żydowskie.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. kwietnia 1904, godz. 9 rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem pan Osyf Frycki w Żydowskim będzie ją zastępować dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród dnia 15. kwietnia 1904.

L. 43.608/VII. (3122)

Zawiadomienie.

Obrót przekazywany z Rosyą.

Od dnia 15. kwietnia 1904 można przysyłać kwoty pieniężne do Rosy przekazywanymi pocztowymi i to do wysokości 100 rubli. Kwota przekazana ma być wyrażona na przekazie w rublach, wpłacona zaś w walucie koronowej. Natomiast przekaz nadany w Rosy do Austrii opiewać ma na korony, a to do wysokości 254 koron. Opłata wynosi 25 hal. za każde 25 kor.

Telegraficzne i ekspresowe przekazy są wykluczone.

Na odcinku nie wolno zamieszczać żadnych korespondencji, natomiast podać należy dokładny adres nadawcy (wysyłającego). C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. VI. 67/4 (1) (3069)

Przeciw Józefowi, Grossfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do C. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Borucha Lów pozw o 606 kor.

Na podstawie pozwu odbędzie się dnia 25. maja 1904 godzina 8 przed południem w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Wejde w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 13. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. XVIII 52/4 (6) (297 1-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanych sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 14. stycznia 1904 we Lwowie zmarł Karol Weinberger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Dawid Werfel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 3. marca 1904.

L. cz. A. 523/2 (4) (2538 1-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanych sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że w dniu 23. maja 1903 roku w Uhnowie zmarł Chanie Sonnenthal recte

Stahlhammer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Klein z Uhnowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 16. września 1903.

L. cz. A. XVIII. 228/3 (17) (2269 1-3)
E D Y K T

z wezwaniem nieznanych sądowni dziedziców. C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie zawiadamia, że w dniu 30. czerwca 1903 w Krakowie zmarł Bronisław Urbanowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Zygmunt Marek w Krakowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.
Kraków, dnia 29. lutego 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 315. (poj. III. 125.) (2257)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Leib Dicker.

Przedmiot przedsiębiorstwa: szynkarstwo.

Z powodu odpisania podatku i odstąpienia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 17. lutego 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17. lutego 1904.

L. cz. Firm. 75. stow. II. 522 (2165)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną”.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili Dawid Zias i Hirsch Maschler.

2. Członkowie dyrekcji wybrani, nowo na przeciąg lat 1904, 1905 i 1906: Markus Dawid Brandstätter i Zygmunt Bloch, właściciele realności w Tarnowie, zaś ponownie dr. Febus Salamon, adwokat, Berisch Maschler kapitalista i Hirsch Wittma, właściciel realności i kupiec, wszyscy w Tarnowie zamieszkali.

Data wpisu: 11. marca 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10. marca 1904.

Album powstania Listopadowego. (Wydanie wspiane)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i ogłoszeń

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

== Lwów, Pasaż Hausmana 9. ==

== Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ==

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r.

Rok VI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-musowe dla muzykalnych rodzi.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory na fortepian: Maliszewski W. (nagroda na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjutki z op. „Marrya”. — Orefice G. Wyjutki z op. „Chopin”. — Massenet I. Wyjutek z baletu „Cigale”. — Dubois T. Prelud. — Moret E. Barcarolla. — Strigelli I. Na ślizgawce. — Westerhout N. Splenn. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztukek melodyj ludowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojckiego, oraz koleśka na 4 głosy miesz. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencje, obszerna kronika muzyczna i t. d.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwart. rb. 1 k. 25.

Z przesył. poczt.: Rocznie rb. 6, półrocz. rb. 3, kwart. rb. 1 k. 50.

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicji rocznie 16 kor., w Niemczech 14 mar., w Ameryce 7 rb.

Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują bezpłatnie trzy poprzednie z sztyt, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszym piśmie w cenie 5 rb.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.

Adres redakcji i Administracji: Warszawa, Warecka 15.

Agentura dla Galicji u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI**.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet

obejmuje:

Dział literacki: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

Poradnik dla kobiet: rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, dział technologii gospodarskiej, przemysł domowy, część kulinarną etc.

Przed przybyciem lekarza, wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zaskarżenia ko-

Dział Mód 2.000 rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków wprost z Paryża. — Korespondencje paryskie, angielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicję przyjmuje:

Ekspedycja „Tygodnika Mód i Powieści”
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Doniesienia prywatne.

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron,
(10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tustym
petitem 4 halerzy.

Dla amatorów

sztychów i miniatur Mała
aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Kto mi wyrobi po południu we zjeść biu-
rowe, otrzyma stosowne honorarium Hamlet
poste restante

Panna umięta, żyje biała bielizną na masz-
ynie znajdzie zajęcie. J. Orlecka, pl. Smolki
1. 5, w oficyjne f. piętro.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako za-
rządczyni u wdowca lub jako panna służąca.
Poste restante „Malwina 5”.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i pokój dla służącego od
15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabile-
laka 1. 15.

Osoba z lepszego towarzystwa w wieku
średnim, z odpowiednią kwalifikacją, poszukuje
umieszczenia, reprezentacji domu albo do towa-
rzystwa, łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod literami
W. A. S. Biuro dzienników Stan Sokołowskiego,
Pasaż Hausmana 9.

Otyłość usuwa

prędko (niezłodliwa pod gwarancją) Thielego Her-
bata na otyłość w paczkach po K. 1-75. Cztery
paczki wysyła opłatnie za załączką Ludwik Thiele,
w Mannheim (Wysyłka uskuteczna się przez apteki
austriackie).

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcję
udzielania dzieciom początków gry na fortepia-
nie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska 1. 10,
u p. Malzacherów.

Wyborny młód

deserowy kuracyjny,
własna paszka 5 kgr. tylko 6 K. franco.
Woda miodowa naturalna a najlepszy środek
na skórę. Dermo broszurki Dr. Ciesielskiego
o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! Ko-
rzeniewicz em. n. u. w. Iwanozany.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorę-
cej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną
wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, po-
zbawioną wszelkich środków do życia. — Zwrac-
amy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych
datków do Administracji naszego pisma.

Kołdry

na wełnianej wacie po zł 3-50, 4-50, 6, 7, 8,
9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry jedwabne atlas-
owe po zł 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 28
do 32. Nowość, kołdry podwójne obustronne do
użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do
2 zł. drożej od cen powyższych. Największy wy-
bór tylko w specjalnej pracowni kołder i mate-
raców Józef Szuster, Lwów, ul. Kopernika 5.

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu w cenie
300.000 do 400.000 koron.
Połowę zapłacę gotówką. Oferty pod
S. K. nr. 100 poste restante, Lwów,
za okazaniem kwitu inseratowego. —
Pośrednictwo wykluczone.

Krzewy ozdobne,

drzewka azylkowe: agrest, porzeczki, truskawki w najlepszych odmianach wzorowych silnych
okazach (z opakowaniem loco kolej Stryj) 10 krzewów różnych kwiatowych K 7-5, 10 jaśminów
lub dentyl K 5-50, 10 brzoń rozmaitych silnych K 12—, 10 róż szczyplonych krzewiastych (począ-
franco) K 9-50, 10 Thuyi (żywotnik) na szpalery około 100 em. wysoki z opak. K 12—, dostawa
w miarę zapasu do początku maja.
Cenniki obszernie na żądanie darmo.

Szkółki handl. Jul. Brunickiego w Podhorcach ad Stryj.

L. 344.

(3053 2—3)

Ogłoszenie licytacji.

Magistrat król. wol. miasta Piwniczna rozpisuje pono-
wną licytację na sprzedaż drzewa na dzień 28. kwietnia
b. r. o godzinie 10 prz. d. południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Magistracie
w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne wraz z 10 procent. wadium mogą być
wniesione przed terminem licytacyjnym.

Piwniczna, dnia 14. kwietnia 1904.

Naczelnik gminy
Wowkonowicz
e. k. kom. rządowy jako tymcz. zarządcą
król. woln. m. Piwnicznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie
wieloletni akademik. Adres w biurze Pichna.

Do serc liteściwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy,
żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wiel-
kiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić
gdyż brak środków na życie i na zapłacenie
czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać
do naszej Administracji lub wprost Stanisław
i Marya z 3-giem dziećmi Kapucyńskiej. Lwów,
ul. Spadzista 1. 1.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodzenia, pry-
szcze, czerwoności, krosty, wagner,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzuty
na częściach ciała porostłych wło-
sami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na
porost włosów.

Słoik 2½ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-
ce p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, We-
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego
Redyka i Wiszniewskiego.

Utrzymuje na składzie cza- sopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-
lanterie, Sourire, Vie en culotte rou-
ge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Current Lite-
rature, Ladies Field, The King and his
Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Kupujcie tylko

Krochmal brylantowy „Bazanta“!

Wszędzie do nabycia.

Handel Soleckiego, Lwów, ul. Batorego 2 rozdaje próbki darmo.

Sezon kąpielowy
od 1. maja do października.

Kąpiele Cudowa

Okreś
Wrocławski.

400 metrów nad pow. morza, poczta i telegraf w miejscu, stacja kolejowa w Nachod i Reinerz.
Źródło arsenowe-żelaziste: skuteczne przeciw niedomaganiom, krwi, nerwowym, ko-
biecym i sercem. Źródło litowe: przeciw reumatyzmowi, chorobom nerek i pęche-
rza. Inne kąpiele każdego rodzaju, jakoteż terapia nowoczesna, koncerty, reuniony, teatr. Wy-
syłka wód trwa cały rok. Informacje udziela bezpłatnie
Dyrekcja Zakładu.

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jako-
też rozkłady jazdy po wszystkich kolejach euro-
pejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów
wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincja
Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liao-
tung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie
mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal.,
również najnowsza i najdokładniejsza mapa półwyspu Bałkańskiego po 1 kor.
20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opakę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

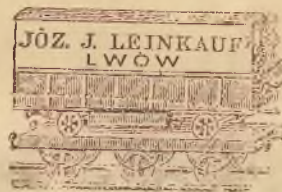
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli JÓZEF J. LEINKAUF

Lwów, plac Smolki 3,

poleca

swoje nowe sprowadzone wozy meblowe.



Przedsiębiorstwo dowozowe c. k. austr.

kolei państwowych.

Spedycje wszelkiego rodzaju.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie zapra-
sza na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 5. maja 1904 r. o godzinie 5 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1903 i sprawozdanie Komisy skontrolującej oraz udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków dokonanego w myśl § 79 statutu.
4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcji.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski członków.

Śniatyn, dnia 14. kwietnia 1904.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Józef Muszyński, sekretarz.

Ks. kan. Filemon Ogonowski, prezes.

Obwieszczenie.

W dniu 26 kwietnia 1904 o godzinie 7 wieczorem
odbędzie się w lokalu Banku Towarzystwa handlowego
w Podhajcach

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków,
na które P. T. członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1903 i udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
2. Wnioski co do rozdziału zysku.
3. Przyjęcie do wiadomości przystąpienia stowarzyszenia do „Powszechnego Związku we Lwowie”.
4. Wnioski członków.

Podhajce, dnia 15. kwietnia 1904.

Dyrekcja:

M. Grünberg.

Rosenmann.

Papier z fabryki papieru Braci Fialkowskich.